„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM POLSKIM NA WSCHODZIE CZYNNIKIEM W ŻYCIU

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 340. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK ŚRODA, 7 GRUDNIA, (WEDNESDAY, DE CEMBER 7), 1927 Entered as Second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

MANIFEST UKRAIŃSKICH NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW

Centralny Komitet Ukraińskiej Partji Narodowej w manifeście swym po przedstawieniu w zarysie dziejów walk o niepodległość od czasów caryzmu aż do poddania się sowietom w 1923 roku, zaznacza, że wypadki poszłyby w innym kierunku, gdyby na paryskiej konferencji pokojowej dopuszczono do głosu przedstawicieli narodu ukraińskiego.

Manifest podpisali wybitni działacze narodowi i przedstawiciele poważnych ugrupowań, jak Smal-Stocki, były deputowany w ukraińskiem zgromadzeniu narodowem, Wiktor Kuszcz ze sztabu generalnego armji ukraińskiej, Dr. Mikołaj Kowalewski, minister rolnictwa w byłym rządzie ukraińskiej republiki ludowej, prof. Bohdan Lepky z Krakowa i Wojciech Stpiczyński, publicysta.

Autorzy manifestu zaznaczają, że olbrzymie bogactwa naturalne Ukrainy nie mogą dłużej być objektem rabunkowej gospodarki sowietów, ratujących się od nieuchronnej ruiny i upadku kosztem krajn, który stał się prowincją sowiecką, ulegając przemocy Moskwy. Następna część manifestu poświęcona jest celom i zadaniom obecnego ruchu niepodległościowego.

Opłakane skutki komunizmu

Jak wszystkie ruchy tego rodzaju.— czytamy w manifeście — dążenie ludu ukraińskiego do nie podległego bytu i wolności ma swe źródło w duchu narodowym. Zarówno narody jak jednostki pragną sprawiedliwości. Sprawiedliwość była celem walk narodowych w dziejach całej ludzkości Upragniona przez nas demokratyzacja nie na tem polega, że wszyscy ludzie są równi, ale na tem, że wszyscy ludzie winni mieć równe prawa i że każdy człowiek powinien spełniać obowiązki i korzystać z przywilejów odpowiadających stanowisku zajmowanemu przezeń w społeczeństwie, zgodnie z posiadanem wykształceniem i zdolnościami. Na tem polega prawdziwa demokracja i błędem byłoby przypuszczać, że komunizm jest dalszem jej rozwinięciem nawet gdyby komunizm dał się pomyśleć bez dyktatury nielicznych jednostek.

Opłakane skutki komunistycznych prób wywołania walk klasowych na całym świecie i wrogi stosunek komunizmu do aspiracji indywidualnych i narodowych przyniosły polityczną i ekonomiczną klęskę eksperymentatorów i materjalistycznaj anarchję.

Oto podstawowy problem ludu ukraińskiego, problem 40 miljonowego narodu, pragnącego wolności. W obecnym czasie jesteśmy świadkami tylu imponujących objawów budzenia się świadomości narodowej wśród Ukraińców, tylu dowodów poczucia niepodległości narodowej, widzieliśmy tyle krwi wylanej napróżno, takie lasy krzyżów na grobach poległych w imię niepodległości, że nikt już dziś zaprzeczać nie będzie istnienia kwestji ukraińskiej i temu, że z dniem każdym staje się ona coraz bardziej palącą, coraz wyraźniej występującą na politycznym widnokręgu Europy.

W sojuszu z demokracją Europy

Kwestja ukraińska jak wszystkie wogóle wielkie problematy polityki współczesnej, przedewszystkiem musi być rozpatrywana z punktu widzenia równowagi politycznej w Europie i pokoju, tego najcenniejszego skarbu ludzkości. Jesteśmy najgłębiej prze-

(Ciąg dalszy na stronicy 8-ej).

PREZ. CALLES POPOSUJE SIĘ ODWAGĄ PRZED AMB. MORROW

Drażni byka czerwoną płachtą na arenie

W paru momentach zręcznie uniknął rogów rozwścieczonego zwierzęcia

MEKSYK, Montery, 6 grudnia. Prezydent Calles wystąpił dziś w roli matadora, drażniąc płachtą czerwoną małego, ale rozjuszonego byczka na arenie i popisując się swą odwagą przed nowym ambasadorem amerykańskim, panem Dwight W. Morrow, którego obwozi obecnie w swym pociągu po północnych stanach meksykańskich. Walka byków była wprawdzie w programie tej wycieczki, ale nikt nie przypuszczał, by sam prezydent wziął w niej udział z zapałem szkolnego chłopca... — W paru momentach prezydentowi groziło poważne niebezpieczeństwo ze strony byka, doprowadzonego już do wściekłości przez poprzednich picadorów. Ambasador Morrow z uwagą przyglądał się brawurowym popisom swego „amfitrjona". Drugi gość prezydenta Callesa humorysta amerykański Will Rogers nie chciał skorzystać z zaproszenia na arenę, dowodząc, że przez roztargnienie swoje „license" na walkę z bykami zostawił w Stanach Zjed.

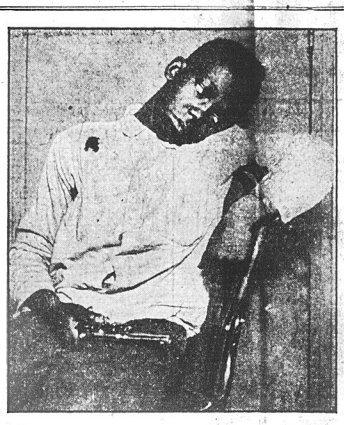

Osborn Collins, lat 13, murzyn, bawiąc się onegdaj z przyjacielem swoim Williamsem, postrzelił go przypadkowo użytym przy zabawie starym rewolwerem. Williams zmarł.

Rada ministrów zatwierdziła budżet

NADWYŻKA DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH NAD WYDATKAMI WYNOSI 120 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Bilans handlowy szybko się poprawia. — Zapasy złota w Banku Polskim rosną.

NEW YORK, 6 grudnia. — Rada ministrów zatwierdziła polski budżet państwowy na rok 1928-9. Budżet wykazuje nadwyżkę. Dochody państwowe ostatecznie spreliminowane zostały w sumie 2,350.395.000 złotych, wydatki w sumie — 2.228.950.000 złotych,— wobec czego spodziewana nadwyżka budżetowa wynosić będzie przeszło 120 miljonów złotych.

W porównaniu do odpowiednich pozycyj w budżecie zeszłorocznym dochody będą większe o 359.855,000 złotych, rozchody zaś o 237.000,000 złotych.

Bilans handlowy, dotąd jeszcze ujemny, wykazał we wrześniu tendencję dodatnią. Nadwyżka importu nad eksportem wynosiła w lipcu r. b. 22,000.000 złotych, we wrześniu zaś wynosiła 8,000,000 złotych.

Ustabilizowanie waluty polskiej zgodnie z umową pożyczkową zwiększyło zapas złota w Banku Polskim do 288 miljonów zł.

AUTENTYCZNY LIST CZY FALSYFIKAT?

Rząd rumuński zarzuca karolistom podrabianie pisma zmarłego króla

Zdaniem grafologów autentyczność listu nie ulega wątpliwości.

PARYŻ, 6 grudnia. — Podczas procesu Manoilescu obrona przed stawiła trybunałowi list zmarłego króla Ferdynanda, pisany na łożu śmierci, a zalecający też nieżyjącemu już obecnie premjerowi Bratianu ułatwienie powrotu na tron byłemu następcy tronu, księciu Karolowi. Dokument ten miał podobno decydujący wpływ na wyrok trybunału, uniewinniający Manoilescu. List króla Ferdynanda przedrukowały wówczas dzienniki paryskie. Ambasada rumuńska w wydanym dziś komunikacie nazywa ten dokument falsyfikatem. Innego zdania są eksperci grafolodzy, którym przywódca chłopskiego stronnictwa w Rumunji, Maniu pokazywał fotograficzną kopję królewskiego listu. Twierdzą oni, że list jest napewno autentyczny.

Co mówił Waldemaras w Berlinie ?

Kto ma zrobić pierwszy krok do zgody? — Polska. Ktoby najlepiej pogodził Polskę z Litwą? — Rosja. Kto pragnie przyjaźni z Niemcami? — Litwa.

BERLIN, 6 grudnia. — Premjer litewski Waldemaras oświadczył dziś, że pokój pomiędzy Litwą a Polską nie może być osiągnięty przed załatwieniem kwestji wileńskiej. P. Waldemaras miał nadzieję, że w przejeździe przez Berlin zobaczy się z ministrem Stresemannem, którego jednak już nie zastał w Berlinie, musiał więc p. Waldemaras poprzestać na wywiadzie prasowym.

P. Waldemaras nie ma nadziei by Liga Narodów mogła załatwić spór Litwy z Polską o Wileńszczyznę, zgodziłby się jednak na oddanie tej sprawy w ręce komisji złożonej z przedstawicieli państw zainteresowanych. Przedewszystkiem więc w komisji takiej musiałyby być reprezentowane Niemcy i Rosja, a ponieważ ta ostatnia nie należy do Ligi, więc wszystko coby Liga mogła orzec w tej sprawie, byłoby decyzją, powziętą bez udziału państwa, któremu zależy najbardziej na pogodzeniu sąsiadów. Zwołaniu międzynarodowej konferencji państw poza Ligą staje na przeszkodzie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Anglją. W każdym razie, jeżeli spór o Wileńszczyznę ma być załatwiony w drodze dyplomatycznej, to Polska musiałaby zrobić pierwszy krok w tym kierunku, gdyż Litwa uważa się za pokrzywdzoną stronę i wobec tego nie może wyciągnąć ręki do zgody.

Premjer Waldemaras zaznaczył że polsko-litewskie nieporozumienia datują się z bardzo dawnych czasów i że źródeł nieporozumień szukać należy w zamierzchłej przeszłości. Przyczyny obecnego sporu sięgają 1772 roku i głęboko tkwią w stosunkach obecnych.

P. Waldemaras mówił o tem w sposób spokojny, niemniej jednak w stanowczym tonie. Jego wystąpienie szczęki zacisnęły się na wzmiankę o alarmujących pogłoskach o mobilizacji na Litwie.

P. Waldemaras wyraził nadzieję, że nieporozumienia z Niemcami z powodu Kłajpedy rychło zlikwidowane zostaną ku zupełnemu zadowoleniu stron, co stanie się mostem do ściślejszego zbliżenia obu narodów.

W końcu wywiadu p. Waldemaras zaznaczył: Jakkolwiek nie można jeszcze twierdzić by niebezpieczeństwo wojny z Polską zostało całkowicie usunięte, to jednak mój optymizm każe mi mieć nadzieję pokojowego załatwienia sporu. Litwa nigdy nie zacznie wojny napastniczej".

OPOZYCJA NIE MOŻE DOJŚĆ DO GŁOSU NA KONGRESIE KOMUNISTÓW

Stalinowcy zmuszają „trockistów" do milczenia. — Trocki schował do kieszeni zapowiedziany „manifest".

MOSKWA, 6 grudnia. — Kongres komunistów w Moskwie rozpoczął dziś obrady nad kwestjami wysuniętemi przez opozycję, która reprezentowana jest słabo na zjeździe. Wśród wybranych delegatów liczba stronników opozycji jest znikomo mała, wśród zaproszonych — niema ich wcale.

Rakowskiemu, reprezentującemu najbardziej umiarkowaną opozycję, w połowie przerwano mowę. Szwagier Trockiego, Kamieniew zapisał się do głosu, ale nie przemawiał. Nie pojawił się również zapowiedziany na dziś „manifest" opozycji.

Wybory do izb ustawodawczych w marcu

Liga Antysalunowa wraca do dawnych metod

Zamiast forsowania prohibicji — propaganda trzeźwości

NEW YORK, 6 grudnia. — Podczas odbywających się obecnie wyborów do komitetu wykonawczego Ligi Antysalunowej wyraźnie zaznaczyła się tendencja powrotu do dawnych metod propagandy wstrzemięźliwości. W ten sposób metody wprowadzane przez Wheelera, a polegające na wywieraniu wpływu na czynniki rządowe w kierunku forsowania prohibicji zdają się należeć do przeszłości. W toku dyskusji wyborczej wyłonił się projekt utworzenia specjalnego wydziału wychowawczego, celem skuteczniejszego propagowania trzeźwości.

ZUBKOW SPADŁ NA GŁOWĘ

Niedawno ożenił się z siostrą Wilhelma

GODESBURG, na Renie, 5 grudnia. Młody emigrant Rosjanin, p. Aleksander Zubkow, który przed paru tygodniami poślubił 3 razy niemal starszą od siebie siostrę b. kajzera Wilhelma, księżnę Schaumburg Lippe, spadł wczoraj z motycyklu i w niebezpieczny sposób uszkodził sobie głowę. Zabrano go do szpitala w ciężkim stanie. Zachodzi obawa, że ryzykowny młodzieniec uległ podczas wypadku niebezpiecznym obrażeniom wewnętrznym.

Dekret Prezydenta ustala termin wyborów do Sejmu i Senatu na 4-go i 11-go marca

WARSZAWA. (PAT), 5-go grudnia. — Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wyznacza wybory do Sejmu na dzień 4-go marca, wybory zaś do Senatu na dzień 11-go marca.

DR. STRESEMANN PODZIELA POGLĄDY MINISTRA ZALESKIEGO

Dyplomata niemiecki potępia nieprzejednane stanowisko premjera Waldemarasa.

GENEWA, 6 grudnia. (Radjogram Herald Tribune). — Dr. Stresemann usiłował wczoraj odegrać rolę rozjemcy i odbył długą naradę, z początku z polskim ministrem spraw zagranicznych, p. Augustem Zaleskim, a następnie z premjerem litewskim, p. Augustem Waldemarasem. Po rozmowie Dra Stresemanna z min. Zaleskim opublikowany został komunikat następującej treści:

„W toku długiej rozmowy pomiędzy p. Zaleskim a Drem Stresemannem omawiany był stan obecny polsko - niemieckich pertraktacyj handlowych. Układy w sprawie traktatu handlowego rozwijają się pomyślnie. Oprócz tego w rozmowie tej poruszone zostały sprawy objęte programem Sesji Rady Ligi Narodów. Ujawniła się przy tem zupełna harmonja w poglądach obu ministrów na te sprawy, wynikająca z przeświadczenia, że Liga Narodów jest najskuteczniejszym czynnikiem utrwalania pokoju i normalnych stosunków w Europie Wschodniej.

Po rozmowie z Waldemarasem Dr. Stresemann nie ogłosił żadnego komunikatu, co w tutejszych kołach dyplomatycznych uważane jest za dowód, że w sporze o Wileńszczyznę Litwa zajęła bardziej nieprzejednane stanowisko i że gdy sprawa ta wejdzie pod obrady w najbliższą środę, Dr. Stresemann stanie po stronie warszawskiego rządu".

PALĄ SIĘ LASY W KALIFORNJI

W jednym tylko z rewirów nawiedzonych klęską straty dochodzą do $2,000,000

LOS ANGELES, 6 grudnia. — W dalszym ciągu palą się leśne przestrzenie w Kalifornji Południowej, po umiejscowieniu pożogi w jednym tylko rewirze, gdzie straty przewyższają dwa miljony dolarów.

Oddziałom ratowniczym, w sile 1,500 ochotników udało się zatrzymać pożogi w Tuna i Trynuga, gdzie ogień zniszczył około 8,000 akrów lasu i około 100 osad.

W San Bernardino wypaliło się około 5,000 akrów cennych kultur leśnych. Ofiar w ludziach niema, o ile wnosić można z niedokładnych wiadomości z terenów objętych klęską.

KOLIZJA WAGONÓW TRAMWAJOWYCH W JERSEY CITY

PRZESZŁO 20 PASAŻERÓW CIĘŻKO POKALECZONYCH

Większość ma obcięte lub połamane nogi.

JERSEY CITY, 6 grudnia. — Dziś o 8-ej rano wagon tramwaju miejskiego, przepełnionego robotnikami, udającymi się na pracę do New Yorku, wpadł na inny wóz tramwajowy, również zatłoczony publicznością, na wysokim a pochyłym wiadukcie pomiędzy Jersey City Heights a Hobokem. Uderzenie było tak potężne że przeszło 20 osób odniosło ciężkie obrażenia. Dziesięciu pasażerów wyszło z wypadku z połamanemi kończynami lub odciętemi stopami, kilku odniosło ciężkie obrażenia wewnętrzne, cztery mają pęknięte czaszki. Na miejsce wypadku przybyło niezwłocznie osiem karetek ambulansowych z różnych szpitali. Stan kilku ofiar wypadku jest bezwzględnie krytyczny. Przyczyna katastrofy nie została dotąd ustalona, mogło nią być wadliwe działanie hamulców na szynach śliskich jeszcze po onegdajszej śnieżycy.

KRWAWY EPIZOD W STRUMICY

Bomba przeznaczona dla jugosłowiańskiego komendanta rozszarpała kobietę i dziecko.

BIAŁOGRÓD, 6 grudnia.— Mała kawiarnia w Strumicy stała się terenem krwawego starcia, gdy trzej macedońscy „komitadżi" dokonali zamachu na życie naczelnika jugosłowiańskiego garnizonu. Naczelnik ocalał. Bomba eksplodowała w środku sali, rozrywając w kawałki jedną kobietę i dziecko. W strzelaninie, która wywiązała się po tem, kilka osób od niosło rany. Miasteczko Strumice na rozkaz władz otoczono kordonem wojskowym, ale napastnicy zdążyli zbiec przedtem.

OBŁAWA NA ARCYBISKUPA

Francisco Orosco y Jimenes ścigany przez wojska

Uciekł z garstką wiernych z pobojowiska pod Los Altos.

NOGALES, 6 grudnia. — Wojska rządowe, jak donosi Nogales Herald, rozpoczęły pościg z małym oddziałem powstańców-katolików, na czele którego stoi arcybiskup meksykański Francisco Orosco y Jimenes. Wysłane w pościg oddziały kawalerji otrzymały rozkaz nie wracania przed ujęciem „niebezpiecznego fanatyka i podżegacza". W bitwie pod Los Altos obie strony poniosły znaczne straty w ludziach, ale w ostatniej chwili arcybiskup z garstką wiernych wymknął się z obławy.

MUSZTROWANIE BYŁYCH POSŁÓW

Muszą odrobić ćwiczenia wojskowe, od których byli zwalniani przed upływem kadencji.

W KAMPANJI PRZEDWYBORCZEJ ZARYSOWUJĄ SIĘ TRZY WIELKIE OBOZY STRONNICTW.

WARSZAWA, 6 grudnia Około tuzina posłów na Sejm Rzeczypospolitej, rozwiązany niedawno, musi odbyć ćwiczenia wojskowe, zamiast manewrów, od których w swoim czasie posłowie ci uwolnieni zostali ze względu na ich udział w pracach ustawodawczych. Należeli oni do opozycji i twierdzą obecnie, że powołanie ich do szeregów na ćwiczenia wojskowe jest zemstą polityczną ze strony rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej w dekrecie dzisiejszym ustalił datę nowych wyborów powszechnych do Sejmu na 4-go marca. W kampanji wyborczej będą brały udział trzy obozy: obóz stronnictw prawicowych, pozostających w opozycji do rządu, obóz stronnictw rządowych, popierających rząd Marszałka Piłsudskiego i obóz stronnictw lewicowych, złożony z socjalistów, radykałów i partyj ludowych. Komuniści nie brani są w rachubę, jako partja uznana za nielegalną.

OTWARCIE 70-EJ SESJI KONGRESU

W PROGRAMIE OBRAD SPRAWY IMIGRACYJNE.

Jutro odczytane będzie orędzie Prezydenta.

WASHINGTON, 6 grudnia. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się 70-ta sesja Kongresu, która potrwa 7 miesięcy i wyjaśni wiele kwestyj programowych w związku ze zbliżającą się kampanją prezydencjalną. Właściwe debaty rozpoczną się po odczytaniu orędzia prez. Coolidge'a. —W porządku obrad na dalszym planie ważne wnioski w sprawie zmian w ustawie imigracyjnej.

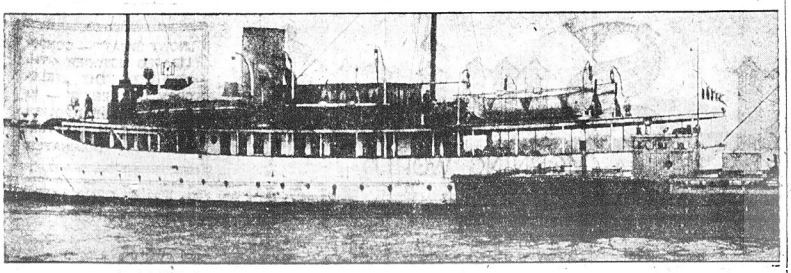

Tajemniczy jacht „Vidor", luksusowy jacht pana R. C. Duranta, przybył tu niedawno z Kanady, gdzie był ścigany jako podejrzany o przemycanie wódki.

Nieszczęsna panna Szczęsna recte Caruso

„Mądre" polskie panienki nie uważają za stosowne słuchać i radzić się rodziców

BUFFALO, N. Y. — Sędzia Samuel J. Harris miał do przesłuchania ciekawą, a zarazem bolesną i smutną, jak na polskie stosunki sprawę.

Sprawa toczyła się w sądzie rozwodowym, a bohaterką była 17-letnia Stefanja Caruso, z domu Szczęsna, zam. pnr. 177 Lovejoy ul.

17-cie zaledwie wiosen licząca mężatka, Stefanja Caruso, oświadczyła sędziemu, iż zawarła związki małżeńskie z Romeo Caruso, bez wiedzy rodziców i naturalnie bez ich pozwoleństwa.

Dziś już ta panienka stara się o rozwód, twierdząc, iż wyszła za Włocha bez pozwolenia ojca i matki, bez błogosławieństwa rodziców.

Taka dzieweczka 17 - letnia nie uznawała za stosowne pora dzić się rodziców w tak ważnem postanowieniu jak zawarcie związków małżeńskich i to do tego z Włochem. W tym wypadku rada rodzicielki wyszłaby panience na dobre, lecz nasze „mądre" flaperki z 20 wieku postępują samodzielnie, nie uznając starych rodziców.

I cóż z tego wynika? Otóż coraz więcej zostaje zawieranych małżeństw, które kończą się w sądzie. Coraz więcej trafia się smarkul, które o zdanie rodziców nie dbając, łączą się w związki małżeńskie już nie tylko z Włochami, lecz z Murzynami, Chińczykami i Grekami.

Taka „mądra" flaperka wstydzi się swych rodziców, a wałęsając się sama po tancbudach, zawiera znajomość z pierwszym z brzegu Włochem, Grekiem, Murzynem lub Chińczykiem. I znajomość potężnieje, kończąc się małżeństwem. Taka panienka „samodzielna" nie poradzi się matki lub ojca, bo i cóż tam „old man" lub „old lady" wie o postępie...

A potrafią ta matka wychować cię, okryć i nakarmić? Gdy jednak Włoch zajdzie ci pod dziesiątą skórę, wówczas w płacz, a sprawa rozmazywana w sądzie, wstyd tylko Polonji przynosi.

Lecz nie same panienki pono są tutaj winę. Nasi kierownicy społeczni, nasi proboszczowie nic dotychczas dla panienek polskich nie zrobili.

Ludzie, którym właśnie powinno zależeć na tem, aby nasze panienki miały odpowiednie towarzystwo, aby panienki posiadały lokalne przyzwolte, li tylko istniejące przy parafji, pod tym względem nawet palcem nie ruszyli.

Gdzież te panienki mają wolny czas poza pracą spędzić? Niema klubów panieńskich przy parafjach! Panienki tak zorganizowane mogłyby bawić się w przyzwoitem towarzystwie, gdzieby mogły zawrzeć znajomość nie z Włochami, Chińczykami i Murzynami, lecz z przyzwoitą młodzieżą polską.

Bo tylko przypatrzmy się naszym żeńskim klubom. Czy siły szeliście, aby panienka z istniejących żeńskich towarzystw i klubów wyszła za Włocha, Murzyna lub Chińczyka? Czy zdarza się, aby członkini istniejących zrzeszeń polskich wstydziła się rodziców, nie pytając się ich o poradę, gdy ma zamiar wstąpić w związki małżeńskie?

Jest źle z flaperkami, do których również powinna się zabrać nasza przyzwoita młodzież.

Jeżeli zna flaperkę, która włóczy się z Włochami lub też podobnymi adonisami, dajcie jej przykładną nauczkę. Rozsądnie postępując polscy chłopcy wykonają dobrą robotę, której brak Polonja odczuwa.

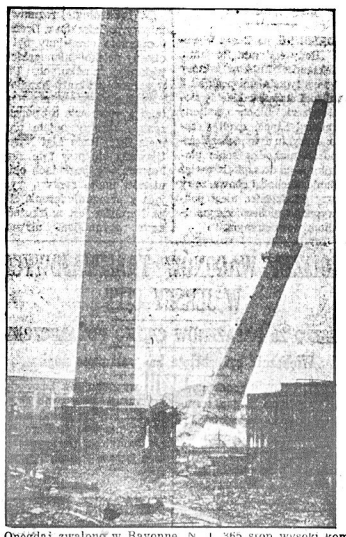

Onegdaj zwalony w Bayonne, N. J. 365 stóp wysoki komin fabryczny, przyczem użyto 80 funtów dynamitu.

Stary Polak chciał z nędzy utopić się

PITTSBURGH.—Policja odstawiła do szpitala św. Franciszka niedoszłego samobójcę, 64-letniego bezdomnego Jana Banieckiego, który chciał popełnić samobójstwo, rzucając się z mostu do rzeki Allegheny.

Wedle policji, Baniecki byłby dokonał zamachu samobójczego, gdyby nie Israel Lundy, który temu przeszkodził. Wracając z pracy do domu, Lundy zauważył na moście przed sobą Banieckiego, którego niespokojne i podejrzane zachowanie się zwróciło jego uwagę. Jakby w przeczuciu tego, co ma nastąpić, Lundy zwolnił krok, idąc w oddaleniu kilku stóp za Banieckim.

Nagle starzec skoczył na barjerę i niezawodnie byłby spadł do rzeki zanim Lundy miałby czas temu przeszkodzić, gdy na szczęście jedna noga zaplątała się Banieckiemu wśród sztachet, a Lundy doskoczywszy równocześnie, zdołał denata ściągnąć z barjery.

Na stacji policyjnej Baniecki, po którym widoczne było zupełne wyczerpanie fizyczne, przyznał się, że chciał popełnić samobójstwo, ponieważ brakło mu sił do dalszego znoszenia ciężkiego swego losu. Od dłuższego czasu bez pracy i jednego grosza, od kilku tygodni spał po zaułkach i pod gołem niebem, żywiąc się tem, co czasem dało mu się wyżebrać.

REPERACJA MEBLI

Naprawiamy wszelkie domowe meble. Zawołajcie naszego przedstawiciela, a on wam poda cenę, z której będziecie zadowoleni.

S. BUJAK

274 E. 10th St., New York City

Telefon, Algonquin 9283

Specjalista Spraw Kryminalnych Polski Detektyw

B. LOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Prywatnie obsługi adwokatów, dyrektorów w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiegoś wypadku potrzebnie zwarge do

Bloom Detective Bureau

799 Broadway

NEW YORK CITY

Pokój 236, róg 11th Street

Telefon, Stuyvesant 10013

Detektyw Bloom

ZAPŁACI

$25.00 NAGRODY

za informacje tyczące się obecnego miejsca pobytu pani LUDWIKI GANCZARSKIEJ, ostatnio zamieszkałej pnr. 3 Meadow Street, Bayonne, N. J. Ma lat 38, wysokości 5 stóp, wagi 136 funtów, blondyńka, ucięte włosy; oraz pana ALEKSA SLIMINOWSKIEGO, lat 31— wysokości 5 stóp, wagi 145 funtów—pochodzi z Rosji. Obydwoje opuścili razem Bayonne, N. J. w maju, 1926 roku. Wszelkie informacje podać na adres:

Bloom Detective Bureau

799 BROADWAY, NEW YORK, N. Y.

ISKIERKI KRONIKARSKIE

Walka z lichwą

W dalszej walce prokuratora Tuttle z lichwą ręczycieli wydano rozporządzenie do wszystkich sędziów, aby przy sprawach federalnych żądali od oskarżonych potwierdzenia opłaty nie więcej jak 3% od kaucji złożonej przez ręczycieli.

Wielu „bondsmanów" szczególnie tych, którzy „tuszowali" sprawy przekroczenia prohibicji, ponieśli surowe kary, inni są jeszcze w stanie oskarżenia.

Tragiczny koniec zabawy z bronią

Tak często praktykowana przez młodzież zabawa ze starą bronią, kończy się niejednokrotnie tragicznie.

Osborne Collins, lat 13, bawił się z przyjacielem Williamsem, 12, przyczem użył starego znalezionego rewolweru. Broń wypaliła godząc w serce Williamsa, który zmarł na miejscu.

Nieostrożnym Collinsem zajęło się Tow. Opieki nad nieletnimi do rozprawy sądowej.

Los Snyderowej w ręku gubernatora

Przybyły tu onegdaj z Chicago sławny psychjatra Dr. Neyman, który miał badać stan umysłowy oczekującej w Sing Sing egzekucji Ruth Snyder, powrócił z niczem, albowiem stosownie do prawa stanowego, nie wolno mu był badać pacjentkę w celi śmierci.

Egzekucja Snyderowej i jej wspólnika Gray'a naznaczona na 9-go stycznia, może być tylko po wstrzymaną rozporządzeniem gubernatora.

Obostrzenia w przytułku miejskim

Stanowy inspektor Wydziału Dobroczynności H. H. Lechtrecker, badając stan tutejszych przytułków miejskich stwierdził, że 8% zgłaszających się na nocleg, to pijacy i leniuchy.

Znaczny procent lokatorów stanowi wędrująca młodzież, reszta przypada na niedołężnych starców.

Niebawem obostrzą warunki przyjęć do przytulisk a schronienie otrzymają tylko potrzebujący.

Policjant uwolniony od kary

Posterunkowy Thomas Foley ze stacji przy Stagg ul., którego aresztowano pod zarzutem morderstwa prywatnego detektywa Johna Porter, został uwolniony od winy, przez prokuratora, gdy ustalono, że policjant strzelił do agenta w chwili gdy ten wyciągał rewolwer z kieszeni.

Żona prosi policję o odszukanie męża

Weteran wojny światowej, który otrzymał szereg odznaczeń za bohaterstwo podczas walk pod Verdun, Elmer Meekens wyszedłszy z domu pnr. 409 West 15 ul. do tej pory nie wrócił. Żona jego, Małgorzata zwróciła się do policji z prośbą aby zajęła się odszukaniem „gorszej połowy".

Ofiara gazu świetlnego

Z powodu zepsutej rury doprowadzającej gaz do kuchenki, mieszkanie Jane Gena, zam. pnr. 138 West 9 st. zostało napełnione trującym odorem gazu i wskutek tego kobieta ta utraciła życie. Zwłoki jej znaleźli sąsiedzi, którzy poczuwszy gaz włamali się do mieszkania.

Ofiara automobilady

3 letnia Józia Mazurka, której rodzice mieszkają w domu pnr. 490 East 181 ul., doznała pokaleczeń na ciele i kontuzji oka, gdy na narożniku ulic 145 i Willis ave. najechał ją i uderzył samochód, którego kierowca zdołał zbiec.

Ofiarę wypadku opatrzył lekarz karetki pogotowia ze szpitala Lincoln, poczem odwieziona została do domu rodziców. (z)

Chociaż sędzia C. Peters (na prawo) piastuje swój urząd już od roku, dopiero onegdaj złączył po raz pierwszy węzłem małżeńskim młodą parę, którą widzimy właśnie na rycinie.

Teraz Możecie Się Rozkoszować Kawą Jak Nigdy Przedtem

CZY zaliczacie się do tych, którzy lubią wypić filiżankę wybornej ze śmietanką kawy, lecz przekonujecie się, że Wam "nie służy"?

Dobrze, zgodzimy się na to. Widocznie macie słuszność. Bardzo wiele ludzi znajduje się w tem samem co Wy położeniu. Lecz to nie oznacza, że musicie się dalej obywać bez kawy.

Oznacza tylko to, że powinniście do kawy spróbować Borden's Osłodzone Kondensowane Mleko zamiast cukru i śmietanki.

Urządźcie się tak przez tydzień lub miesiąc. Najprawdopodobniej przekonacie się, że filiżanka kawy na śniadanie lub obiad służyć Wam będzie doskonale, jeśli do niej użyjecie Borden's Osłodzonego Kondensowanego Mleka.

Składajcie Nalepki dla Wartościowych Premij

Każda nalepka z puszki Borden's tutaj ilustrowanej, posiada wielką wartość premiową. Odwiedźcie najbliższy skład premiowy i przekonajcie się, jak łatwem jest otrzymać srebrne naczynia, naczynia stołowe, zegary, oraz wiele innych pięknych rzeczy DARMO za nalepki Borden z tych gatunków osłodzonego kondensowanego mleka. Zacznijcie dziś składać nalepki. Będziecie z tego uradowani! O ile Wam dogodniej, napiszcie do nas po BEZPŁATNY ilustrowany katalog, który podaje wiele premij.

LISTA SKŁADÓW PREMIOWYCH

NEW YORK CITY, N. Y.
44 Hudson Street, near Duane Street
426 West 42nd Street near Ninth Ave.
1477 Third Ave., near 80th Street
81 East 125th Street, near Madison Ave.

NEWARK, N. J.
22 Warren Street, near Washington Street

BROOKLYN, N. Y.
2 Sumner Avenue, near Broadway
41 Nevins Street, near Livingston St.

JERSEY CITY, N. J.
256 Grove Street, near Newark Avenue
564 Bergenlit Avenue, near Newark Avenue

POSTARAJCIE SIĘ O TĘ POŻYTECZNĄ KSIĄŻECZKĘ

"MLEKO i jego użytek w gotowaniu" napisana przez panią Bently. Jest bez wątpienia najmilejszej napisaną książką o mleku i jego użytku w domu. Napisecie po nią podając nazwisko i adres i załączając 10c w markach na opłacenie poczty, opakowania, itd.

The Borden Company, Borden Building, New York, N. Y.

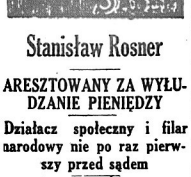

Stanisław Rosner

ARESZTOWANY ZA WYŁUDZANIE PIENIĘDZY

Działacz społeczny i filar narodowy nie po raz pierwszy przed sądem

NEW YORK, 6 grudnia. — Dzisiaj aresztowano Stanisława Rosnera, wybitnego działacza narodowego i politycznego, byłego redaktora organu p. Brykczyńskiego, obecnie podpora Klubu Demokratycznego pnr. 56 St. Marks Place, przed którym „Nowy Świat" niejednokrotnie ostrzegał Klub ten i Polonję.

St. M. Rosner

Tym razem aresztowany został p. Rosner za wyłudzenie 150 dolarów od B. Tulickiego. Mamy długą listę poszkodowanych, których Rosner w fałszywej roli reprezentanta Klubu Demokratycznego naciągał. Bliższe szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

AFORYZMY

Dobroć serca jest zwycięską, nawet nad nieuchwytnymi nieprzyjaciółmi.
—LAVATER.

• • •

Niema kobiety pięknej, któraby się gniewała, że na nią patrzą, ani mężczyzny, któryby nie lubił być słuchanym, gdy mówi. (Talne).

• • •

Żadna zasługa, żaden talent nie zastąpią dobrego serca.

• • •

(Pani de Genlis)

Niewiadomość jest przyjemniejsza, niż zarozumiała mądrość. (Boileau).

Bezpieczny Środek na KASZEL

Poważne choroby mogą się rozwinąć z kaszlu, jeżeli w zarodku nie zostanie wytrzymany. Wstrzymanie bezsrocznie ten ostry, wyczerpujący kaszel. Ochraniać siebie i dzieci swoje od niebezpieczeństwa używając Severa's Cough Balsam, niezawodny środek w użyciu od 48 lat, przyjemny w użyciu, skuteczny, bez domieszek narkotyków. Wasza apteka ma je na składzie w dwóch rozmiarach, za 25c i 50c.

W. F. SEVERA CO.,
Cedar Rapids, Iowa

Na katar i zapalenie zażywajcie Severa's Cold Tablets.

SEVERA'S COUGH BALSAM

Adwokat i Notarjusz

M. B. Schapira

41 East 42nd Street, New York

Telefon, Vanderbilt 2935

W sprawach cywilnych, kryminalnych i starozakonnych, między 4 a 6 wieczorem.

PORADA DARMO

W NIEDZIELĘ, DNIA 11 GRUDNIA

o godzinie 2:30 popołudniu

w Engineering Auditorium

29 West 39 ulica (przy 5-ej Ave.)

KONCERT

ZNAKOMITEGO ARTYSTY SKRZYPKA

Adama KURYŁŁY

Bilety w cenie: $2.20, $1.65, $1.10 i 75c do nabycia:

H. Kotwich Concert Management, Pokój 1110, 366 Fifth Ave. N Y C oraz w Engineering Auditorium. — Przyjmuje się również zamówienia przez pocztę.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE WŁÓCZĘGA

ADRES: „WŁÓCZĘGA"
c/o „NOWY ŚWIAT", 24 UNION SQUARE

Na nasz apel o datki na choinkę otrzymaliśmy smutny, serdeczny list wysiedlonego górnika J. Kraaka. Na cel ten datku złożyć nie może — więc przeprasza, serdecznie przeprasza, iż obowiązku spełnić nie może. Między wierszami czytamy historję wielkiej nędzy i apel do nas, abyśmy o tych dzieciach mieszkających w barakach nie zapomnieli.

Ty Czytelniczko i Czytelniku, mieszkający w domach parą ogrzewanych wyobraź sobie życie w barakach zbitych z kilku desek — spójrz na śnieg i lód, i otwórz serce na oścież. O ile pieniędzy nam starczy dotrzemy i do tych dzieci wyklętych z wieścią o sercu braterskiem, przyjdziemy i do nich — acz nas nie oczekują, porzuciły bowiem nadzieję radości.

Oto list:

Szanowny Panie Włóczęgo!

List Santa Claus otrzymałem. Dowiedziałem się o bardzo dobrej i pożytecznej opiece dla biednych dzieci. Niestety bardzo żałuję gdyż jestem w niewesołem położeniu.

Może Panu wiadomo o strajku węglowym w północnej West Virginia. Tu są strajkierzy od roku 1925, około 1,000 rodzin żyje w barakach w różnych miejscowościach. Między nimi znajduję się i ja z moją rodziną. Tu nas jest 70 rodzin i kilkunastu pojedyńczych ludzi, razem wzięte z dziećmi 300 dusz, ale mało świat wie o nas, bo wiedzieć nie chce, gdyż żadne pisma o nas nie wspominają. Z powodu tak długiego strajku i ja jestem finansowo wyczerpany więc żałuję niezmiernie, że się do ofiarodawców przyłączyć nie mogę, na tak wspaniały cel. Serdecznie przepraszam.

Z uszanowaniem

JAN KRZAK.
Viropa, W. Va.

* * *

Ob. Krygier z Brooklyna telefonował do nas, iż w South Brooklynie znajduje się biedna kobieta, zasługująca na pomoc materjalną. Mąż jej został pokaleczony przy pracy, nie może pracować, ona sama wiele zarobić nie może, ma bowiem czworo dzieci, z których najmłodsze bliźnięta urodziły się w tym roku. Pójdziemy tam! Dziękujemy.

* * *

Szanowny Panie Włóczęgo!

Załączam czek na dwa dolary na choinkę dla biednych dzieci od

Stasi i Ireny Walukanis.

* * *

Szanowna Redakcjo!

Posyłam mały datek dla sierotek na choinkę 2 dolary, posłałabym więcej ale mój mąż nie robi parę miesięcy, a więc proszę to przyjąć od nas.

Pozostajemy z szacunkiem
W. B. Rychlewscy,
703 Sterling Place,
Brooklyn, N. Y.

* * *

Na innem miejscu podajemy spis ofiar zebranych wśród robotników polskich w Water Gas Company przez ob. Masłowskiego.

Do ofiarodawców należy też Hiszpanin, zatrudniony w tej kompanji. Widząc swoich towarzyszy pracy składających ofiary wypytywał się na jaki cel.

Po otrzymaniu odpowiedzi wydobył dolara i złożywszy go prosił, aby w jego imieniu dzieciom polskim złożono życzenia „wesołych świąt".

NA CHOINKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI

J. Bores	2.50
Jes. Łopatyński	3.00
B. Sekulski	2.00
Józef Wasilewski	2.00
Antoni Babuz	2.00
Th. Matkowski	1.00
Józef Preneta	1.00
Anna Strzelęcka	1.00
Tekla Litwin	2.00
Józef Lewicki	3.00
S. Maciejczyk	5.00
B. Krajewski	1.00
A. Purykiewicz	2.00
Peter Kapal	5.00
Sophie Waszkiewicz	2.00
Michał Bryk	1.00
B. Abersmith	1.00
W. Grochmal	2.00
Francis Zalińska	2.00
J. Gortych	1.00
M. Maurycy	1.00
W. Nowacki	1.00
J. Kormański	1.00
Stanisław Iwanowski	1.00
Ch. Prusakowski	1.00
M. Borowski	1.00
B. Prusakowski	1.00
M. Hobbe	1.00
J. Buholz	1.00
S. Sołdatowa	1.00
Klub Pol. Am. Kościuszko z Brooklyna	5.00
Jan Laskowski	1.00
W. A. Surowiec	5.00
Władysława Błażewicz	5.00
Tow. Złącz. Polaków	10.00
Bolesław Krukiel	1.00
Władysława Masłowska	1.00
Alex Sleszyński	1.00
Ludwik Górski	1.00
Franciszek Masłowski	1.00
Abelino Priegno	1.00
Karol Kozłowski	1.00
Konstanty Tomaszewski	1.00

NA OCHRONKĘ

J. Borsz	2.50
M. Blum	3.00
B. Sekulski	2.00

KTO JĄ ZNA?

Zwłoki Polki, ofiary wypadku na kolei, do tej pory niezidentyfikowane

Zwłoki kobiety zabitej przez pociąg kolei podziemnej w pobliżu stacji mieszczącej się przy 238 ul. i White Plains ave., które znajdują się w Fordham Morgue, nie zostały do tej pory zidentyfikowane.

Z dwóch kartek, jakie znaleziono w portmonetce nieboszczki, skonstatowano, że jest Polką.

Detektywi sądzą, że zmarła, która liczyła około 35 lat, popełniła samobójstwo.

Nikt nie widział kiedy nieznajoma skoczyła na szyny w chwili, gdy nadchodził pociąg.

Ciało jej zostało przecięte wpół i śmierć była natychmiastowa. (z)

BEACON FALLS, CONN.

Z obchodu rocznicy org. Armji Polskiej w Ameryce

Rocznica ta została urządzona w dn. 6 listopada, b. r. przez Weteranów Armji Polskiej i Amerykańskiej u tow. Stanisława Mrozińskiego, który również sprawował urząd przewodniczącego.— Przywitawszy zebranych, przew. poprosił ob. Józefa Czaplickiego, b. członka K. O., aby wygłosił kilka słów. Mówca przedstawił zebranym, jak organizowano armję polską w Ameryce przed 10 laty, co ta armja zrobiła w Europie i jakie korzyści osiągnęła z tego nasza Ojczyzna. Wkońcu zaapelował do publiczności, aby popierała Fundację Kościuszkowską. — Zorganizowano Komitet, składający się z weteranów i członków T-wa Białego Orła, którego celem będzie zbieranie składek na powyższy cel.

Narazie zebrano $21.00. Następujące osoby złożyły datki:

Polikarp Majkowski	$2.00
Edward Rypacki	2.00
Jan Bugaj	2.00
S. Klimaszewski	1.00
Alex Kowalewski	2.00
S. Sierakowski	1.00
Józef Czaplicki	1.00
Stanisław Mroziński	1.00
A. Wasiłek	1.00
J. Pawłowski	1.00
A. Kalinowski	1.00
Wacław Matyjasik	1.00

Oprócz tego dodano sumę, jaka wpłynęła z balu, urządzonego przez Komitet zbiórki 29 dol.

Całkowita suma $50 została przesłana do Głównego Komitetu Fundacji Kościuszkowskiej w New Yorku.

Za Komitet,
A. Kowalewski, sekr.

Camel

Papierosy stawione na pierwszem miejscu przez doświadczonych palaczy.

O stale wzrastającą popularność papierosa dobijało się wiele różnych gatunków, lecz Camel w dalszym ciągu przewyższa wszystkie o biliony. Złożyła się na to jakość i jakość utrzymuje ich popullarność.

Gdyby wszystkie papierosy były tak doskonałe jak Camel, tobyście nie nie słyszeli o specjalnych zaprawach dla uczynienia papierosów dobremi dla gardła. Niema takiej rzeczy, któraby mogła zastąpić wyborowe tytonie.

© 1927, R. J. Reynolds Tobacco Company, Winston-Salem, N. C.

WIELKI SKANDAL WŚRÓD POLITYKIERÓW I POLICJI CHICAGOSKIEJ

Władze federalne od miesiąca śledziły postępowania 42 kapitanów policji

REZULTATEM ŚLEDZTWA BĘDZIE POSTAWIENIE W STAN OSKARŻENIA KILKU KAPITANÓW, BUTLEGERÓW I REWOLWEROWICZÓW

Jak donosi chicagoski Dziennik Zjednoczenia, władze federalne zdobyły rzekomo dowody istniejącego porozumienia urzędników policyjnych i politykierów z butlegerami i właścicielami nor-szulerskich.

Tajne śledztwo było prowadzone przez detektywów federalnych w wielu dzielnicach miasta ubiegłego miesiąca.

Od kilku ostatnich tygodni 42-ch kapitanów policji było śledzonych przez tajnych detektywów, którzy postępowali za nimi krok w krok.

Ponadto w ubiegłym miesiącu śledzono ustawicznie precyntkowych komitemanów i ich pomocników, a wielu z tychże, jak głosi wiadomość, miało bliższą styczność z hersztami szajek butlegerskich i szulerskich.

Gdy oskarżenia zostaną przedłożone federalnej ławie przysięgłych, rozpocznie się sensacyjny proces o spisek przeciw ustawie prohibicyjnej.

Osoby interesujące się zapowiadanym skandalem twierdzą, że urzędnicy federalni skompletowali już swe śledztwo na południowej i zachodniej stronie miasta, a teraz są czynni na północnej stronie, zwłaszcza w okolicy stacji policyjnej „Town Hall".

Tajni detektywi, według obiegającej pogłoski, zdobyli dowody, iż szulernie i saluny otrzymują pozwolenia na prowadzenie swych nor przez opłacanie łapówek wardowym komitemanom, którzy znowu zkolei rzeczy dzielą się zyskami z precyntkowymi komitemanami i w niektórych wypadkach i z wysokimi urzędnikami policyjnymi. Podobno istnieje takie porozumienie pomiędzy politykierami i hersztami szajek, że gdy salunista nie nabywa piwa i wódki ze źródeł mu poleconych, wówczas nie wolno mu prowadzić interesu choćby nawet płacił łapówkę.

Najciekawszą jednak sprawą z tego wszystkiego jest ten fakt, jak się wyraziła „pewna" osoba, że łapówki nie są płacone wprost policjantom, lecz wardowym i precyntkowym komitemanom.

Sędziowie federalni od dłuższego czasu narzekali, że przyprowadzają im mniejszych przestępców, miast pociągnąć do odpowiedzialności „grubsze ryby".

MĄDROŚĆ BUDDHY

W indyjskich księgach czytamy, że pewien młody człowiek, któremu się wielki twórca religji Buddha nie podobał, przyszedł do niego i wyzywał go brzydkiemi i ordynarnemi wyrazami.

Buddha słuchał spokojnie aż młody człowiek skończy i wtedy rzekł:

Jeśli cokolwiek ofiarujesz swemu bliźniemu, a ten odmówi, do kogo to należy?

Należy, jak sądzę, do tego, który ofiarował, odpowiedział zapytany.

Tedy, rzekł Buddha, nie przyjmuję obelg i ordynarnych słów jakie mi zaofiarowałeś.

Młody Tomaszewski w szpitalu

W zeszłym tygodniu Władysław Tomaszewski syn znanego polskiego realnościowca mającego biuro przy 634 — 4 ave. Brooklyn, przeziębiwszy się, zaniemógł i zabrany został do szpitala „Israel Zion" przy 48-ej ulicy gdzie opiekuje się nim lekarz specjalista.

Stan jego zdrowia polepsza się i jest nadzieja że wkrótce zupełnie wróci do zdrowia czego mu wszyscy znajomi, których ma cały legjon, życzą.

Detektywem może zostać każdy z nas

ZŁOŻYŁ TEGO DOWODY OB. MAZANOWICKI

Była to 300 dol. harmonja i dlatego Roman Mazanowicki, „house wrecker", zam. pnr. 428 West 29 ul., N. Y. C., uważał ten instrument za swój największy skarb. Wyobraźcie sobie jego zdumienie i żal, gdy wyszedłszy na chwilę z pokoju, w którym na jego instrumencie grał Joseph Tischker, przekonał się po powrocie, że jego znajomy znikł bez śladu, zabierając z sobą harmonję. Było to w dniu 30 października, b. r.

W trzy tygodnie później usłyszał on tony swego instrumentu, gdy przechodził ulicą i zatrzymał się koło restauracji przy rogu 14 ul. i 1 ave. Spojrzawszy do środka, ujrzał on Tischkera grającego na jego harmonji. Nie tracąc czasu pobiegł na stację policyjną znajdującą się w pobliżu.

Zanim jednak wrócił, Tischker wyszedł z lokalu.

Od tego dnia, przez następne trzy tygodnie, można było spotkać Mazanowickiego, który nie zwracając uwagi na deszcz i zimno, stał na rogu ulicy, czatując na Tischkera.

Dopiero onegdaj szczęście mu sprzyjało.

Tischker wrócił, ale bez harmonji. Mimo to Mazanowicki wezwał telefonicznie detektywów, którzy przybywszy do restauracji, aresztowali złodzieja. Podczas śledztwa przyznał się on do kradzieży harmonji i do tego, że zastawił ją w jednym z lombardów na Grand ul. za 25 dolarów.

Podczas rozprawy, która się odbyła w Jefferson Market Court, Tischker został skazany na pięć miesięcy więzienia. (z)

Nowy Świat jest jedynem pismem polskiem w Ameryce z Wydziałem Opieki Społecznej.

Kard. J. Bonzano, były nuncjusz papieski do Washingtonu, na katafalku w Watykanie.

Zasoby zgórą $44,000,000

OSTATNIA RATA
Waszego
PODATKU DOCHODOWEGO
jest płatną 15 gr.

Wszystkie nadzwyczajne zobowiązania, włączając Wydatki na Święta, mogą być bezwłocznie uiszczone jeżeli uzyskacie

Morris Plan Pożyczkę
$100—$200—$500
lub więcej

THE MORRIS PLAN
PRZEMYSŁOWY BANKOWOŚĆ

804 Manhattan Ave.
Greenpoint

1 Union Square, New York
9 innych filji w Wielkim New Yorku

Wysyłamy broszurki.

CZYŚCIE SŁYSZELI?
Prawdziwie Wspaniały
APARAT RADJO — RADJO 1928 ROKU
Ten Nowy i Ulepszony
ZENITH RADIO

$2.00
TYGODNIOWO
GWARANTOWANY

Modele po tak niskiej cenie jak $100.00

$2.00 tygodniowo i aparat jest Wasza własnością
Wszystkie aparaty gwarantowane przez naszą
„STARĄ RZETELNĄ FIRMĄ"
EUROPEAN PHONOGRAPH Co.
10 St. & Av. A, New York
— Otwarte wieczorami. —

NA GWIAZDKĘ
PRZESYŁA
PIENIĄDZE
W DOLARACH
NAJSZYBCIEJ i NAJTANIEJ
pocztą, kablem i przez radjo.

Sprzedaż Szyfkart do i z Polski, sprowadzanie rodzin z kraju oraz rolników, sporządzanie dokumentów krajowych.

BIURO INFORMACYJNE, ASEKURACJA i REAL ESTATE.

We wszystkich sprawach zgłaszajcie się osobiście lub piszcie do

Ed. S. Witkowski
BIURO PODRÓŻY
130 East 7th Street,
róg Ave. A.
NEW YORK, N. Y.

Nowy Świat

THE POLISH DAILY NEWS
Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. TOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y

Subscription rates outside of New York City, Daily One year $6.00 Six months 3.00	Prenumerata na prowincji, wydanie dzienne Rocznie $6.00 Półrocznie 3.00
Subscription rates outside of New York City, Sunday One year $3.00 Six months 2.50	Prenumerata na prowincji, wydanie niedzielne Rocznie $3.00 Półrocznie 2.50
Subscription rates Manhattan and Bronx, Daily One year $10.00 Six months 6.00	Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne Rocznie $10.00 Półrocznie 6.00
Manhattan and Bronx, Sunday One year $3.50 Six months 4.75	W Manhattan i Bronx, wydanie niedzielne Rocznie $3.50 Półrocznie 4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

OTWARCIE KONGRESU

W Washingtonie panuje ruch i ożywienie. W wielkim Kapitolu zebrał się Kongres Stanów Zjednoczonych, siedemdziesiąty z rzędu od zdobycia niepodległości.

Jednocześnie zebrał się rząd, przygotowania do akcji są na ukończeniu. Orędzie prezydenta, które zostało wczoraj wygłoszone na sesji plenarnej obu Izb, Niższej i Senatu, jest sygnałem do rozpoczęcia pracy ciała ustawodawczego Republiki amerykańskiej.

Są chmury nad Kapitolem, bo jakżeby ich nie było. Wiszą głównie nad Senatem. Dwaj nowi senatorowie Smith i Vare w zawieszeniu, oskarżeni o korupcję wyborczą.

Opozycja radykałów republikańskich, która składa się z dziewięciu senatorów, niepokoi maleńką większość republikańską w Senacie.

Niewiadomo w tej chwili, czy republikanie będą mogli kontrolować Senat, czy nie, a co oczywiście jest bardzo ważne ze względu na zbliżającą się kampanję prezydencjalną i cały szereg kwestyj doniosłego znaczenia, tak wewnętrznych, jak i międzynarodowych. W Izbie Niższej republikanie mają większość pewną. Ale w polityce amerykańskiej nie ta Izba lecz Senat główną rolę odgrywa.

Jeśli Senat związany wewnętrznemi walkami nie będzie zdolny do rzeczywistej i twórczej akcji, tym samym będzie miał ręce związane rząd, a to odbije się dotkliwie na interesach kraju.

Stany Zjednoczone w takich wypadkach mają ten plus, że władza prezydenta i rządu, faktycznie ogromna, znacznie się zwiększa, co umożliwia załatwianie spraw państwowych zgodnie z konstytucją, a w zasadzie po dyktatorsku, bo bez odpowiedzialności przed przedstawicielami narodu, czyli Kongresem.

Naturalnie na taki stan rzeczy nie mogłoby sobie pozwolić żadne inne państwo konstytucyjne i parlamentarne. Stany Zjednoczone znajdują się w takiej pozycji jednak, że mogą sobie na różne rzeczy pozwolić, które gdzieindziej wywołałyby niezawodnie poważne konflikty i przesilenia. W tych warunkach, demokracja o której się dużo mówi i pisze jest jedynie słowem bez znaczenia.

W. B.

PRASA W POLSCE O ZWYCIĘSKICH KAWALERZYSTACH

Pisma w Polsce poświęciły sporo miejsca na wiadomości i opisy zwycięstw naszych kawalerzystów w zawodach hipicznych międzynarodowych w Madison Square Garden.

Warszawski „Kurjer Poranny" podając bilans zwycięstw ekipy polskiej w Ameryce napisał:

„Zwycięstwom tych trzech zawodników zawdzięczamy największy sukces sportowy i jeden z największych sukcesów politycznych w roku bieżącym. Stwierdziła to wymownie wizyta naszych jeźdźców u prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a, stwierdziła to — gratulacyjna depesza min. Zaleskiego.

Kawalerji naszej, co takich wydała jeźdźców — Cześć!"

Pisma polskie podkreślają również znaczenie triumfu ekipy dla wychodźtwa i podnoszą zebranie tysiąca dolarów na zakupno koni, dokonane jak wiadomo na przyjęciu kawalerzystów w New Yorku.

Powracającym kawalerzystom urządzono wspaniałe przyjęcie. Czyli że rezultat pobytu ekipy w Ameryce przeszedł wszelkie oczekiwania i nawet śledzienniki i pesymiści przyznają że zwycięstwo ich ma jakieś znaczenie.

A są jeszcze tacy, którzy sobie podkpiwają z „końskich entuzjazmów", może dlatego tylko że sami są... osłami.

PRZED WYBORAMI W POLSCE

Naczelny publicysta warszawskiego „Głosu Prawdy" p. Stpiczyński, poświęcając uwagę nadchodzącym wyborom do Sejmu i Senatu, pisze:

„Wybory w roku 1922, pierwsze regularne wybory w Odrodzonej, odbywały się pod sugestją potęgi Narodowej Demokracji, opasującej ósemką trzy partje, wszystkie stany, wszystkie t. zw. sfery gospodarcze, a co najważniejsze, łudzącej społeczeństwo bukietem spiżowych rzekomo mężów, którzy mieli podźwignąć na swych herkulesowych barach Polskę i ponieść ją w wyśnione krainy dobrobytu, pomyślności i wielkości. Dmowski, Haller, Trąmpczyński, Korfanty, Głąbiński, St. Grabski — oto były imiona domiemanych czarodziejów i salvatorów, wypisane na wszystkich możliwych murach i parkanach, nawet kościołów.

W przeciągu paru lat cóż pozostało z tych obietnic szumnych, nadziei błękitem i zorzą różową tkanych, z owego pocztu mężów niezłomnych? — Kompromitacja, nędza i ruiny, stadko zrzadliwych ramolów lub kryminalistów.

Państwo uratował od zniszczenia przez tych oto bohaterów kampanji wyborczej z r. 1922 — Piłsudski. Wszystko co żywe i rozważniejsze ratuje się przed nimi ucieczką z szeregów endecji i z pod jej protekcji. Legenda prysła i stoczyła się do rynsztoka. Próba stworzenia nowej legendy — Obwiepolu, szybko doczekała się kryminalnych skutków".

Są wyrażane nadzieje i przekonania, że do wyborów w Polsce staną poza mniejszościami narodowemi dwa tylko obozy — prawicy i lewicy. Nie bardzo w to wierzymy. Jeszcze nie nadszedł czas dla Polski, ażeby można było skonsolidować w dwóch obozach, zjadających się zażarcie polityków.

Lecz jedno jest pewne. Wybory do przyszłego parlamentu w Polsce muszą się odbywać pod hasłem sanacji moralnej, czy to się określenie komu podoba, czy nie. Partje i stronnictwa będą musiały liczyć się z wolą Marszałka Piłsudskiego, który na dobór raczej ludzi, a nie na ich przekonania partyjne, zwraca baczną uwagę.

Partje nie bardzo odważą się postawić teraz kandydatów takich jak Dmowski, Popiel i wielu innych skompromitowanych, korupcją i szwindlami splamionych.

Z tego punktu widzenia biorąc, wybory w Polsce będą niezmiernie interesujące i niewątpliwie wydadzą dodatnie rezultaty.

* * *

KOBIETA W LOTNICTWIE

Santos Dumont, jeden z pierwszych bohaterów lotnictwa, przed 20-tu laty przepowiedział, iż kobieta zajmie w lotnictwie miejsce, nieustępujące mężczyźnie, że odegra w niem rolę bardzo wybitną.

Dumont nie omylił się.

W długiej już liście bohaterów podniebnych niejedno imię kobiece zajmuje zaszczytne miejsce. Obok nazwisk bohaterskich ofiar lotnictwa, Nungessera i Coli, figurują dwie kobiece nazwiska: młodej, pięknej, 22-letniej Mildred Doran i 63-letniej księżny Loewenstein-Wertheim.

Nazwisko Ruth Elder, pierwszej kobiety, która chciała przelecieć nad Atlantykiem, a którą cudem uratował napotkany parowiec w chwili, kiedy aparat zatapiały już fale oceanu, jest dziś znane na całej kuli ziemskiej.

Niema też dziś takiego krajuć — nawet na krańcach świata, któryby nie posiadał własnych pilotek.

Królowa Mezopotamji jest odważną lotniczką, w Chinach, a zwłaszcza Japonji sporo jest kobiet - lotniczek. Nawet Korea posiada swą lotniczkę.

Francja, Anglja, Niemcy posiadają całe zastępy kobiet - pilotek, które są zresztą, jak i szoferki, uważane za bardzo uważne i odpowiedzialne.

Rosja ma około 50-ciu kobiet, dyplomowanych pilotek.

Wiemy, że są i Polki pilotki — zbyt mało jednak o tem wiemy sami.

Francja szczyci się tem, że pierwszą kobietą, która otrzymała prawo pilotowania aeroplanu, była Francuzka, 22-letnia Olga Fradies.

Francja utrzymała też pierwszeństwo, jako kraj, który wydał już przed stu laty pierwszą kobietę - podróżniczkę nadpowietrzną.

W 1797 roku, dr. Garnerin, wynalazca spadochronu, dokonywał prób swego aparatu przy pomocy swej żony Elizy, która po wykonaniu 60 „podróży" zginęła przy brawurowem opuszczaniu się z wysokości 2,000 metrów.

Niedawno w jednym ze stanów środkowych, kilkunastoletnia panienka wzięła aeroplan i sama przeleciała 135 mil ażeby zobaczyć chorego brata. Takie wypadki jeszcze dzisiaj zwracają uwagę. Za lat jednak dziesięć, kobieta będzie tak samo kierowała aeroplanem, jak automobilem, nie zwracając niczyjej specjalnie uwagi.

NA CODZIEŃ

(Mądry fabrykant i dobrzy robotnicy. — Złota reguła, jako pierwsze przykazanie pracodawcy. —Sam właściciel fabryki organizuje unję i robi większy majątek. — Nie dużo w Ameryce jest takich białych kruków. — Prawdziwa historja o sprawach jakby z nieprawdziwego zdarzenia).

Niedawno temu zmarł w Cincinnati Artur Nash, fabrykant, różniący się od innych chrześcijan tem, że nie tylko wyznawał głośno tak zwaną Złotą Regułę „Nie czyń drugiemu tego, czego nie chcesz, aby tobie czyniono" — ale stosował ją w życiu wobec swoich robotników.

• • •

Opowiadał Nash zawsze, że na swem uczciwem i ludzkiem postępowaniu wobec robotników wcale źle nie wychodzi, odpłacają mu się oni bowiem tak sympatją, jak i lepszą, sumienniejszą pracą, co już daje mu duży rozpęd w zdobywaniu klienteli dla swoich fabrykatów.

• • •

Jego robotników nikt nie potrzebował popędzać, gdyż sami starali się robić jak najlepiej i jak najszybciej, szanowali bowiem miejsce, gdzie obchodzono się z nimi dobrze i płacono ich znakomicie. Pozatem Nash sam wpłynął na nich, aby sformowali lokal unijny i przyłączyli się do Amalgamatu Pracowników Krawieckich w Ameryce.

• • •

Takie postawienie sprawy jeszcze korzystniej odbiło się na jego interesach, tak, że w ostatnich czasach mógł on z dumą spozierać na swoje dzieło, owoc sumiennych doświadczeń na polu zacierania przepaści, leżącej dziś prawie wszędzie pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem.

• • •

Jest w Ameryce jeszcze inny biały kruk, który zrobił majątek na dobrem sercu wobec robotników. Co prawda, temu udało się to przypadkowo. Jegomość ten objąwszy fabrykę po ojcu, przekonał się, że interesy jego są tak pogmatwane, iż lada dzień przyjdzie bankructwo.

• • •

Przyjrzał się też zbliska ciężkiej pracy robotników i zdziwił się, jak ci mogą wyżyć z tak mizernych płac, jakie z jego kasy otrzymują. Po krótkim namyśle wykalkulował sobie taką teorję: „Fabrykę i tak djabli wezmą najdalej za dwa miesiące — niechże przynajmniej te biedaki usmolone, które na mojego ojca pracowały, zachowają o mnie dobrą pamięć".

• • •

Podszedł do pierwszej z brzegu kobiety, zgarbionej nad maszyną: „Ile pani zarabia za 10 godzin pracy?" — „Dwanaście dolarów tygodniowo". — „Od przyszłego tygodnia będzie pani zarabiała 24 dolary". I tak obszedł wszystkich robotników, zawiadamiając ich o podwojeniu pensji, a wreszcie przywołał głównego dyrektora i zwierzył mu się uczciwie ze swoich myśli. — „Prowadźcie tak długo fabrykę, jak się da, ale niech ci ludzie biorą tyle, ile im obiecałem".

• • •

Pożegnał się ze wszystkimi i wyjechał do Virginji na polowanie, nie podając nikomu swojego adresu. Po trzech miesiącach po wrócił wreszcie do Ohio i zajechał do miasta, w którem się urodził. Naturalnie, ani mu na myśl nie przychodziło, aby fabryka była jeszcze czynna.

• • •

Tymczasem zastał fabrykę w pełnym ruchu, urzędników i robotników zadowolonych, zamówień moc i pieniądze w kasie. Młody przemysłowiec osłupiał. Dopiero po dłuższej chwili zrozumiał, iż jego szlachetny gest był niesłychanie mądrą inwestycją. Z jednej strony zachęcił do wydajniejszej pracy robotników, z drugiej zaś wpłynął na klientelę, która chętnie zamawiała towar w fabryce, tak świetnie prosperującej, że może robotnikom podwajać wynagrodzenie.

• • •

Morał z tej historji bardzo jasny. Maszyna, dobrze wyoliwiona, doskonale pracuje, robotnik, dobrze wynagradzany, jeszcze lepiej.

C. Ł.

Odważny uniknie więcej niebezpieczeństw, niż bojaźliwy.
—COMTE DE SEGUR.

• • •

Tylko wielcy ludzie rozumieją, jak wielka sława jest w odbiorcu.
—FENELON.

NEWY MILLER, WASH. D. C.

Jack Kearns, były szampjon pięści, a ostatnio menażer Dempsey'ego, skarży właśnie „Jacka" o niedotrzymanie umowy.

Nowy Świat jest jedynem pismem polskiem w Ameryce z Wydziałem Opieki Społecznej.

Z PRASY I O PRASIE

(Recepta świętego Filipa Nereusza. — Pomału zaczynają pisma zamieszczać sprostowania. — Prawicowym gazetom nie chce przejść przez gardło odwołanie kłamstwa, którem szermowały zajadle. — W Buffalo potępiono tych, którzy plotkę wymyślili. — „Monitor" prostuje.— A gdzie „Dziennik Chicagoski" i „Kurjer Polski"?)

Jeden z najpoważniejszych świętych katolickich, Filip Nereusz, cieszył się sławą znakomitego spowiednika. I słusznie, gdyż nietylko umiał on rozsądnie roztrząsać sumienie swoich penitentek, ale był wprost genjalny w zadawaniu odpowiedniej pokuty. Pewnej pobożnej babulince, która wyspowiadała się, że rozniosła niesprawdzoną plotkę po domach całego miasta i obiecała naprawić wyrządzone krzywdy, kazał zabić koguta, obedrzeć z niego pióra, potem po jednem piórku położyć przed każdym domem, gdzie bajczyła, a wreszcie na drugi dzień pozbierać te wszystkie piórka i przyjść z niemi po rozgrzeszenie. Kobiecina struchlała. — „Przecież to niemożliwe, ojcze. Jedne pióra ludzie wdepczą w ziemię, inne wiatr poroznosi!..." — „A widzisz babo — rzecze święty — to piórek z koguta nie potrafisz pozbierać, a chcesz odwołać te bajki, które twój jęzor rozniósł po całem mieście?"

• • •

Tak jest z każdą plotką. Przed paru miesiącami jeden z prawicowych kalumniatorów dziennikarskich zaczął puszczać bajki o tem, jakoby „Nowy Świat" pobierał subwencje od rządu polskiego, poczem pewien tygodnik ubrał te plotki w soczysty artykuł, który bardzo prędko znalazł echo we wszystkich pismach prawicowych i bezpłciowych. Aż huczało po Ameryce. Kiedy wreszcie rząd polski zaprzeczył tym bajkom, na razie tylko „Jedność-Polonja" i „Straż" zamieściły sprostowanie Konsulatu. Potem poruszyły tę sprawę „Wiadomości Codzienne".

• • •

Obszerniej napisał o tem „Dziennik dla Wszystkich":

„Co robić, z ludźmi, którzy przez wściekłą złośliwość i zazdrość obrzucają paszkwilami własnych braci i plamią błotem oszczerstw polskość w Ameryce?

Odpowiedzcie na to, wy wszyscy panowie i panie, wzywający do porozumienia i zgody w prasie polsko - amerykańskiej!

Przed paroma miesiącami zazdrośna konkurencja ogłosiła, że pismo „Nowy Świat" w New Yorku dostaje subwencję, czyli zapomogę od rządu polskiego w Warszawie.

Dowodzono, że składki zebrane przez to pismo na kupno koni dla kawalerzystów polskich lub na inne cele idą do Polski po to, aby z powrotem wrócić w postaci subwencji. Chciano za jednym strzałem ubić dwa ptaki: Zohydzić pismo polskie i zniechęcić ogół polski do świadczeń na rzecz Polski.

Zaczepione pismo milczało. Milczała również cała prasa postępowa. Występować w obronie spotwarzonej gazety byłoby poprostu dawać wrogom do zrozumienia, że jednak obrona jest potrzebna.

Wylano kubły pomyj przy tej sposobności i na inne postępowe pisma i ucichnięto wreszcie dla braku materjału do dalszego plwania.

Rozmawialiśmy o sprawie tego oszczerstwa na „Nowy Świat" z legjonistą kapitanem Tomaszkiewiczem.

Tomaszkiewicz śmiał się: Premjer naszego rządu Marszałek Piłsudski jest tak skąpy na wydawanie grosza państwowego na jakiekolwiek subwencje, że chciałbym widzieć takiego, coby mógł wydębić od rządu, choćby najmniejszą zapomogę dla prasy krajowej. A cóż dopiero mówić o prasie amerykańskiej!

Zarzut podobny jest wprost nie do pomyślenia dla każdego, kto zna polskie stosunki rządowe obecne — mówił legjonista.

Powtarzamy ten komunikat Konsulatu, ale przyznajemy, że mała to satysfakcja dla pokrzywdzonego pisma. Bo plotki rozchodzą się szybko, a komunikat nie wszyscy będą czytać. I gdy wyda ono apel o jakieś składki na potrzeby Polski — może niejeden przypomni sobie plotki, nie wiedząc o wyjaśnieniach konsulatu i grosza potrzebnego nie złoży.

Wyrażając zadowolenie z tego komunikatu Konsulatu generalnego, wyrażamy jednocześnie pogardę oszczercom za poniżanie polskości w Ameryce".

• • •

Cievelandzki „Monitor", który wraz z „Dziennikiem Chicagoskim" najwięcej hałasu narobił w tej sprawie, zamieścił wreszcie po trzech tygodniach komunikat konsularny z takim dopiskiem:

„Swego czasu, opierając się na pismach nowojorskich, z których jedno należy do pism lewicowych i my pisaliśmy na tem miejscu o pobieraniu przez „Nowy Świat" subwencji od rządu polskiego, dziwiąc się, jak można brać pieniądze z Polski, a potem urządzać różne składki w Ameryce i pieniądze do Polski, wysyłać. I dlatego, że pisaliśmy na ten temat, tem chętniej dziś wyjaśnienie, zawarte w komunikacie Konsulatu Generalnego, łamieszczamy.

Być może, iż kiedyś przyjdzie czas, w którym prasa polska na wychodźtwie, z powodu wynaradawiania się Polaków, będzie pobierać subwencję od rządu polskiego. Narazie jednak potrzeba ta nie istnieje. Wszystkie bowiem pisma polskie na wychodźtwie spełniają swój obowiązek narodowy, uświadamiając lud polski, podtrzymując ducha polskiego, utrzymując się dzięki temu, że dziś mamy liczne zastępy Polaków pisma polskie czytających, oraz dzięki firmom amerykańskim, które w prasie polskiej się ogłaszają".

• • •

A „Dziennik Chicagoski", pozujący stale na arbitra uczciwości dziennikarskiej, wciąż jeszcze milczy. Szkoda, że między księżmi Zmartwychwstańcami, wydającymi tę gazetę, niema takiego, który chciałby naśladować świętego Filipa Nereusza!

HUMOR

W ROZMARZENIU

Ona —Czy pan wierzysz w pochodzenie człowieka od małpy?

On:—Pani, gdyby nawet tak by ło, to małpa od której pani pochodzi musiała być zachwycająca.

U KOMISARZA POLICJI

—Jak się nazywasz?
Jacóh Niepoń.
—Czem się trudnisz?
— Doprowadzam do rozpaczy moją rodzinę.

O MARJAWITACH

—Podobno księża marjawiccy mają po kilka żon.
—No, to teraz napewno zrobią klapę.
—Dlaczego?
Bo człowiek sobie z jedną babą rady dać nie może.

DOWÓD

Pewna przysadzista, już dobrze zębami czasu nacięta dama zwraca się do sędziego:
—Ale ja naprawdę nie byłam tam panie sędzio!
—Cóż, kiedy pani najdokładniej odpowiada opisowi: młoda, wysmukła, dystyngowana, szykowna.
— A więc tak, panie sędzio, przyznaję się, ja to byłam.

1. Natychmiastowy zwrot
2. Wypowiedzenie nie wymagane
3. Kwartalne obliczanie procentu
4. Absolutne bezpieczeństwo

SKŁADAJCIE SWOJE OSZCZĘDNOŚCI W NASZYM BANKU PŁACĄCYM 4 PROCENT

Zakupujcie nowej Pożyczki Polskiej 7% Złote Bondy, za Bond $100 płacicie $92. Te Bondy przynoszą prawie 8%. Nabywać można na łatwe spłaty.

EMIL KISS
BANK
4 Avenue — 9 St. New York
Założony przeszło ćwierć wieku temu.
Pod kontrolą Stanowego Departamentu Banków.

ZAZIĘBIENIE
Grypa i Hiszpanka
Każde zaziębienie może skończyć się grypą lub hiszpanką. Działajcie szybko. Zażyjcie HILL'S zaraz. HILL'S leczy zaziębienie w 24 godzinach, ponieważ zabija cztery konieczne czynności naraz. Wstrzymuje zaziębienie osłabia gorączkę, przeczyszcza jelita i wzmacnia cały organizm. Zaziębienie niemal nigdy nie rozwija się, jeżeli zażyje się HILL'S na samym początku. Mija szybko, gdy się zażyje HILL'S nawet później. Bądźcie zabezpieczeni! Nabądźcie HILL'S w czerwonem pudełku, 30c.
HILL'S
Cascara - Bromide - Quinine

Zawodowi fabrykanci harmonij wiedzieli nowa, lekkie i ostatniej mody harmonje na obstalunek, stosownie do wskazówek i żądań klienta, najlepszej jakości. Rejestracje rozmaite. Wzieżowki i bezpłatne lekcje.
A. BUTTI & CO., INC.
86 Mulberry St., New York City

FUTRA NA ZAMÓWIENIA
SZYJE I SPRZEDAJE GOTOWE
również przyjmuje przeróbki i reperacje.
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave. pom. 87 i 88 ul., New York
PRZECHOWUJE FUTRA PRZEZ LATO.
Telephone Atwater 6833.

BOLESŁAW PRUS
(ALEKSANDER GŁOWACKI)

POWIEŚĆ

EMANCYPANTKI

(Ciąg dalszy).

Kilkoro dzieci płakało głosami lalek; jedno, siedzące na rękach u mamki, zastanowiło Madzię niezwykle mądrem spojrzeniem. Nie miało jeszcze roku, a można było sądzić, że przemówi i o coś zapyta. Wszystkie były mizerne.

— Oto dziewczynka — rzekła zakonnica, wskazując na łóżeczko, w którem leżał twór o pomarszczonej skórze, sinawego koloru, z nóżkami cienkiemi jak palec dorosłego człowieka.

— Boże! jakież ono chude... — zawołała Madzia. — Czy chore?...

— Coraz słabsze... Kwestja kilku dni — odparła szarytka.

— Ale trzeba ją leczyć... Ja mam dla tej dziewczynki pieniądze... — mówiła Madzia drżącym głosem.

Szarytka wzruszyła ramionami.

— Robi się, co można. Maleństwo to ma nawet osobną mamkę, ale...

— Może jej czego brak?... — nalegała Madzia.

— Wszystko ma, czem rozporządzamy. Brak jej matki i — sił, które tylko Bóg może przywrócić.

— Więc nic?... więc nic... — powtarzała rozżalona Madzia, nie śmiejąc dotknąć nieszczęśliwego dziecka.

Szarytka milczała.

Madzia, pożegnawszy siostrę Marję, prawie uciekła ze szpitala. Dusił ją zapach karbolu, a rozdzierał serce widok sierot i ich głosy, nie mające w sobie nic ludzkiego.

Na placu Wareckim wzięła dorożkę i pojechała do pani Turkawcowej. Właścicielka domu zdrowia dla kobiet, jak za pierwszą wizytą Madzi, tak i teraz, stała w przedsionku swojej instytucji i rozmawiała ze sługą, piorącą bieliznę pacjentki i ich dzieci. Zobaczywszy Madzię, pani Turkawiec przerwała konferencję pralnianą i zawołała:

— Oho, już!... Nie ma się panuncia poco fatygować...

— Jakto?... co?... — spytała Madzia, zatrzymując się w połowie schodów.

— Już wynieśli znajomą pani...

— Do szpitala?

— Nie, na cmentarz. Umarła wczoraj w południe, ale wypiła wszystko wino...

— Dlaczegóż pani nie zawiadomiła mnie o tem?

—Bo były tu onegdaj i wczoraj dwie zakonnice, obejrzały ją, przysłały doktora... A kiedy zrobił się ten interes, zabroniły donosić panunci.

Madzia pożegnała sumienną gospodynię i cofnęła się na ulicę.

— „Śmierć...wszędzie śmierć!... — myślała. — Ktokolwiek zbliży się do mnie, umiera...“

Nie żałowała Stelli; owszem, zdawało jej się, że nieszczęśliwa śpiewaczka nic lepszego nie mogła zrobić na tym świecie.

Wróciwszy do domu, Madzia zjadła obiad z apetytem; później odbyła lekcję z Zosią. Ogarnął ją spokój, jakby jej osobiste cierpienia rozpłynęły się w szpitalnych zapachach, w klasztornej ciszy, w bezdusznym krzyku opuszczonych dzieci i w całym tym bezmiarze nędzy i ludzkich poświęceń, na które patrzyła od kilku dni.

„Śmierć... wszędzie śmierć... dokoła mnie śmierć...“ — powtarzała.

Niewiadomo skąd przyszedł jej na pamięć Solski i — uczuła ściśnienie serca.

„No teraz, wszystko skończone — mówiła sobie. — Mój Boże, jeden... jedyny spacer!.. Nawet nie przypuszczałabym, że w tak prosty sposób można zabezpieczyć się od pana Stefana...“

Widać, jeszcze kilka dni temu w sercu Madzi tliła jakaś nadzieja, że Solski może do niej wróci, i obawa, że ona ulegnie ponownym prośbom. Było to ostatnie echo niedawnej przeszłości, cień, który oddalający się Solski rzucał na jej wspomnienia. Ale dziś wszystko skończyło się: pan Kazimierz zdusił echa i odpędził cień. Niema już nic!...

Wieczorem napisała obszerny list do brata i do ojca. Bratu ofiarowała się, że do niego pojedzie na kilka lat, choćby do końca życia. Ojcu doniosła o propozycji, zrobionej Zdzisławowi.

„Przed samym wyjazdem — myślała — pójdę do Ady podziękować za wszystko, co zrobiła dla mnie i dla Cecylji. Jestem pewna, że pożegna mnie życzliwie. Już przecie nie pozbawię jej miłości brata...“

Upłynął tydzień, nadszedł początek sierpnia. Pani Burakowska, jej lokatorki i stołowniczki coraz chłodniej traktowały Madzię, ledwie odpowiadając: „dzień dobry“ i „dobry wieczór“. Ale ona nie zważała na te objawy obojętności; myślała o swoim bracie: w jaki sposób urządzić mu gospodarstwo? i niecierpliwie oczekiwała wezwania od niego.

Pewnego dnia, zaraz po lekcji z Zosią, złożył Madzi wizytę nieoczekiwany pan Miętlewicz. Szastał się, kłaniał, opowiadał, że jego ślub z panną Eufemją odbędzie się w połowie sierpnia, że rodzice i major zasyłają Madzi ukłony, że w Iksinowie odnawiają bruk na rynku... Ale miał spuszczone oczy i taką minę, że Madzia zaniepokoiła się.

—Pan ma dla mnie jakąś przykrą wiadomość — przerwała nagle, chwytając go za rękę.

— Wiadomość... wiadomość?... — powtórzył. — Ech, nie... Chciałem się tylko zapytać pani, bo jutro wracam do domu, a tu tak plotą...

— Co plotą?... —spytała Madzia, blednąc. „Może o spacerze do Botanicznego ogrodu?“ — dodała w myśli.

— Bo.. proszę pani... Eh! co mam owijać w bawełnę, kiedy to pewnie głupstwo... — prawił zakłopotany Miętlewicz. — Oto, co mówią, proszę pani... Że pani chodzi do jakichś akuszerka i do szpitala podrzutków...

— Byłam tam.

— Pani?...

— Byłam u pani Turkawcowej, odwiedzić Stellę, która tam umarła, a w szpitalu — zobaczyć jej dziecko, które umiera...

— U Stelli?... Więc umarła bieda czka!... — zawołał Miętlewicz. — I pani ją odwiedzała?...

Podniósł się z kanapki i, ciągle szastając nogami, ucałował Madzi obie ręce.

— Pani to chyba jest święta — szepnął.

— Cóż w tem dziwnego?..

— Ale ludzie — ciągnął Miętlewicz — ludzie, proszę pani, to są... nierogate świnie z przeproszeniem. Tylko tyle powiem...

Otarł oczy, znowu ucałował ręce Madzi i, ukłoniwszy się, wybiegł z pokoju.

„Prawdziwy prowincjonalista — myślała Madzia, wzruszając ramionami. — Jego dziwią plotki!...“

W chwili, kiedy Miętlewicz wyszedł z bramy, wszedł w nią pan Kazimierz, zmierzając do mieszkania Madzi. Miał minę rozzłoszczone go triumfatora i, wstępując na schody, powtarzał w duchu:

„Takaś to ty panienko?... Gniewasz się, jak królowa, a pisujesz listy bezimienne, ażeby swego wielbiciela zmusić do ożenku... I ja się na nią złapałem!...“

Zapukał do drzwi, wszedł do pokoju Madzi z twarzą zuchwałą i dopiero na progu zdjął kapelusz.

Na widok pana Kazimierza, Madzia zmarszczyła brwi. W tej chwili elegancki młody człowiek zrobił na niej marne wrażenie; już nietylko przestała wierzyć w jego genjusz, ale nawet jego wdzięki wydawały się pospolitemi.

„Cóżto za porównanie z Solskim?“ — pomyślała.

Pogardliwe myśli tak wyraźnie odbiły się na fizjognomji Madzi, że pana Kazimierza opuściła energja, z jaką tu wszedł. Przywitał się nieśmiało usiadł przy piecu na krześle; tem nieśmielej, że Madzia nie prosiła go siedzieć.

Po chwili jednak opanował się, a gdy Madzia obojętnym głosem zapytała:

— Cóż pana do mnie sprowadza?

Pan Kazimierz uczuł gniew i odparł, zuchwale patrząc jej w oczy:

— Chciałem się zapytać... co to za pogłoski krążą o pani?...

— O mnie?... — spytała, a oczy jej błysnęły. — Czy nie o tym spacerze, na którym pan był moim przewodnikiem?

— Nie proszę pani... — O tem ode mnie nikt nie będzie wiedział... Natomiast dużo mówią o wizycie pani w szpitalu, to znowu u... jakiejś...

Panno Magdaleno, któż jest tak nieoględny... — dodał pan Kazimierz miększym tonem.

Ale w Madzi budził się gniew.

— O wizytach w szpitalu i u tej pani już wiedzą moi rodzice i brat i z pewnością nie potępią mnie zato...

Pan Kazimierz umilkł i otarł spocone czoło.

— Czy to miał mi pan do powiedzenia? — odezwała się po chwili Madzia.

— Nietylko, proszę pani... — odparł rozdrażniony... — Chciałem jeszcze zapytać; czy pani nie zna tego pisma... Chociaż zdaje się być zmienione...

Sięgnął do kieszeni, i ostro patrząc w oczy, podał Madzi list, którego dolna połowa była odcięta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gubernator Smith, kandydat na prezydenta w przyszłych wyborach.

GODZINA POLSKA PRZEZ RADJO

Staraniem T-wa Muz. „Moniuszko" w New Yorku dana będzie we czwartek dn. 8 grudnia, b. r. Pierwsza Polska Godzina Radjowa w sezonie zimowym ze stacji 204– WMBQ—1470 pnr. 95 Leonard St., Brookiyn, N. Y.

Na program złożą się:

1) Przemówienie „Włóczęgi", kierownika działu Opieki Społecznej „Nowego Świata".

2) Koncert orkiestry „Moniuszko" pod dyr. M. Stopera:
„Marsz Piłsudskiego";
„Kochanka" — polka;
„Jak we śnie" — walc;
„Gorące serce" — polka;
„Pocztyljon" — mazur;
„Echo z Ziemi Rodzinnej" — marsz.

3) „I śnił cud swej Ojczyzny", utwór poświęcony Powstańcom Górnośląskim odśpiewa p-na Katarzyna D'Jelska, sopran z Chicago Civic Opera Co.

4) Wesołe historje o smutnem podłożu, wygłosi Dr. Czesław Łukaszkiewicz.

Początek programu o godz. 9-ej wiecz.

SMUTNA KRONIKA

ST. PAUL, MINN.

Zapadła na śpiączkę

Żonę Józefa Decha uderzył przed trzema tygodniami automobil. Odwieziono ją do szpitala, gdzie w kilka godzin potem wydała na świat bliźniaczki. Od tego czasu kobieta leży ciągle bezprzytomna, nie wiedząc nawet nic o narodzinach dzieci. Dzieci: chłopczyk i dziewczynka, są zdrowe. Pani Dech jest utrzymywana przy życiu sztucznemi środkami. Trzej lekarze, którzy ją doglądają, wyrażają nadzieję, że wyzdrowieje.

DUNKIRK, N. Y.

Przypadkowy strzał spowodował śmierć Józefa Smakowskiego (lat 43, 229 Nevelns st.). Po polowaniu w okolicznych lasach, gdy Smakowski wkładał swoją strzelbę do automobilu, przypadkowo padł strzał i cały nabój ugodził go w brzuch. Ranny umarł zanim przybył wezwany lekarz. Był on sekretarzem Stowarzyszenia Domu Polskiego i mieszkał w Dunkirku od 22-ch lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci: córkę Lorettę i syna Archie'go.

Polak burmistrzem miasta

Paweł Weiss demokratyczny kandydat na burmistrza, Polak z krwi i kości, pokonał w wyborach dotychczasowego burmistrza Waltera Robertsa 50-ma głosami większości. Na kasjera miasta Dunkirk obrano również Polaka, Franciszka Jańca. Sędzią pokoju obrano Józefa Łucz kowlaka, asesorem Stanisława Sommerfielda, a superwizorami: Edwarda Konwińskiego i Edmunda Nowaka.

ALBANY, N. Y.

Z trudnością dał się aresztować

Jan Narzyński (lat 30), farmer, zabarykadował się w swym domu i przez prawie trzy godziny stawiał opór otaczającej dom jego policji i deputowanym szeryfom. Był on oskarżony o danie kilku strzałów do swej żony, która uciekła z farmy wraz z dzieckiem. Po kilkakrotnych zabiegach udało się wreszcie policji stanowej dostać się do zabarykadowanego domu i aresztować Narzyńskiego. Na tychmiast stawiono go przed sędziego pokoju Arthura Vallallena, a ten skazał go na trzydzieści dni więzienia. Pani Narzyńska twierdzi, że mąż jej w następstwie sprzeczki dał do niej kilka strzałów, gdy uciekała ze swem dzieckiem na rękach. By ła ona zmuszona biec przeszło milę, zanim dostała się w bezpieczne miejsce i zawiadomiła policję.

Królowa Hiszpanji w ostatniem jej zdjęciu fotograficznem.

Katar
Pecherza
Ból ustępuje działaniem
Santal Midy
Nie przyjmujcie imitacji
Żądajcie słowa „MIDY"
We wszystkich aptekach
SANTAL MIDY

PORT CHESTER, N. Y.

O pracy komitetu budowy Domu Narodowego

(P.Ches) Komitet Budowy Domu Narodowego odbył posiedzenie dnia 16-go listopada 1927 r. i po załatwieniu szeregu spraw bieżących zadecydował podać do wiadomości całej Polonji w Port Chester i okolicy o tem co do tego czasu zdziałał. Ażeby dać sposobność wszystkim Rodakom i Rodaczkom do wysłuchania sprawozdania komitetu z jego 9-cio miesięcznej pracy urządzony będzie wiec w niedzielę dnia 11-go grudnia 1927 roku o godzinie 2-ej popołudniu na sali parafjalnej przy Villet ave.

Wiec ten będzie urozmaicony muzyką, śpiewem i deklamacjami. Również będziemy mieli wybitnych mówców, którzy wyjaśnią nam co jest Dom Narodowy, jakim celom służy i co my z niego będziemy mogli skorzystać. Spodziewamy się, że Szanowna Polonja zaszczyci nas swoją obecnością za co zgóry dziękujemy.

Komitet.

Ofiara ciemnoty

Aresztowano niedawno wróżkę Yanę, cygankę oskarżoną o podstępne wyłudzenie 600 dolarów od pomocnika murarskiego Piotra Zara. Wróżka przyrzekła, mu że ci którzy czyhają na jego życie mogą być tylko okupieni 600 dolarami. Zara chętnie wręczył jej pieniądze. Przyjaciele ofiary ciemnoty, dowiedziawszy się o tej sprawie, powiadomili policję, która bezzwłocznie aresztowała sprytną wróżkę.

Nowy Świat jest jedynem pismem w New Yorku i okolicy posiadającem obsługę telegraficzną z Polski.

Słynny aktor filmowy szybko wyleczył się z reumatyzmu

Theodore Roberts, ulubiony aktor filmowy chory i nawiedziony przez reumatyzm mówi, że dr. Tripp's Liquor Rheumatica dała mu szybko ulgę w bólu i pomogła mu do opuszczenia wózka chorego, pozwalając mu wrócić do swego fachu. „To cudowne całemu światu," powiada on. Tysiący cierpiących na reumatyzm, podagrę, arthritis neuritis lub lumbago, miało to samo doświadczenie i tem cudownem lekarstwem, które zdaje się mieć wprost czarowną moc pokonania dolegliwości nawet w poważnych wypadkach. We wszystkich drogerjach. $3.00.

WESER BROS. Inc.
ZGORĄ 150,000 ZADOWOLONYCH KLIENTÓW
NASZA
WYPRZEDAŻ Z OKAZJI 48-ROCZNICY
TRWA NADAL
Urządzamy z okazji 48-Rocznicy założenia
WIELKĄ WYPRZEDAŻ
PIANIN, PIANOLI I APARATÓW RADJO
Każdy klient napewno zaoszczędzi od $150 do $200 na każdym pianinie lub pianoli, zaś od $50 do $75 na każdym aparacie Radjo.
WSPANIAŁE SAMO-GRAJĄCE
PIANINO
NA TEJ WYPRZEDAŻY
TYLKO
$325

New York jest zdumiony temi instrumentami, jakie oferujemy publiczności na tej wyprzedaży
Z OKAZJI 48-ROCZNICY
JEST TO FAKTYCZNIE
NAJWIĘKSZA WYPRZEDAŻ PIANIN
NAJWIĘKSZEGO SKŁADU PIANIN
DARMO
ławka, nakrycie, rolki muzyczne, strojenie, polituro wanie i DOSTAWA
Możecie tu nabyć teraz również MAŁO UŻYWANE PIANINA ZA BEZCEN.
WARUNKI TAK DOGODNE JAK
$5. ZADATKU
$1.00 SPŁATY TYGODNIOWO
KUP SWÓJ APARAT RADJO TERAZ!
ELEKTRYCZNE RADJO
umieszczone w artystycznej szafce. — Oferujemy tę przecudną kombinację z KOMPLETNEM urządzeniem za
$147.50
GOTOWE, TYLKO POŁĄCZYĆ.
Można nabyć w wykończeniu orzechowem lub mahoniowem. Jeżeli naprawdę szukacie coś lepszego, prosimy o zbadanie tej naszej oferty!
INSTALACJA DARMO!
Mamy również na składzie olbrzymi wybór różnych marek, mianowicie:
STROMBERG-CARLSON — FADA — ZENITH — KOLSTER — CROSLEY - KNIGHT — ATWATER-KENT
MAMY RÓWNIEŻ NA SKŁADZIE PEŁNY WYBÓR
VICTOR ORTOFONICZNYCH GRAMOFONÓW.
DOGODNE WARUNKI! BEZ PROCENTU!
WESER BROS. Inc.
67 SECOND AVENUE, róg 4th Street
NEW YORK
67 Second Avenue róg Fourth Street
131 West 23rd St. blisko Sixth Avenue
BROOKLYN
360 Livingston St. Między Flatbush i Nevins
922 Broadway Blisko Myrtle Avenue.
Wszystkie sklepy otwarte każdego wieczora do 9. Sklep pod 67 Second Ave. otwarty cały dzień w niedzielę.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH

Przedstawienie Szkoły Rady Oświatowej

(N-11) W niedzielę, dnia 11-go grudnia, w Domu Narodowym przy St. Marks Place odbędzie się zbiorowe przedstawienie Szkoły Rady Oświatowej, w którem oprócz dziatwy i nauczycieli przyjmą udział i artyści zawodowi, jak p. Stanisław Wyszatycki, tenor, pani Bednarczyk, artystka dramatyczna, W. Turchanowicz, komik, Kosztowniak i Wachtel. Dziatwa odegra dwie aktówki „Szczęśliwi ci Dorośli" i „Przygoda Młynarza", nauczyciele „Tajemnice" a artyści produkować się będą w własnym repertuarze.

Początek przedstawienia o godzinie drugiej po południu. Szkoła Rady Oświatowej jest instytucją bardzo ważną i potrzebną w naszem mieście. Dzięki niej dziatwa zrodzona w Ameryce wychowuje się w duchu polskim, ucząc się jednocześnie języka, pieśni i ideałów swoich ojców i matek.

Utrzymanie takiej instytucji jest kosztowne. Funduszy jednak brak. Dlatego też Polonja miejscowa i okoliczna winna poprzeć powyższy spektakl, spełniając czyn obywatelski, a jednocześnie dodając bodźca dziatwie i nauczycielom do dalszej owocnej pracy dla Polski—ojczyzny naszej. (z)

Interesujący odczyt o „Świa topoglądach"

Niech żałują ci co nie przyszli na odczyt urządzony przez Oddział Potęgę w zeszły piątek dnia 2-go grudnia w Domu Narodowym w New Yorku.

Tak interesującego odczytu już dawno nie słyszeliśmy to też zachęceni tem powodzeniem członkowie Oddziału postanowili urządzać odczyty przed każdem swem posiedzeniem, co dwa tygodnie w pierwsze i trzecie piątki miesiąca. Wprawdzie ludzie nasi odzwyczaili się chodzić na odczyty, i pierwsza próba zgromadziła zaledwie 30 osób, zainteresowanie jednak jakie zgromadzenia wykazali daje przypuszczać że dalsze odczyty, stale i systematycznie prowadzone, skupiać będą coraz większą ilość słuchaczy.

Odczyt wygłosił redaktor Nowego Swiata ob. Piotr Yolles na temat „Światopoglądy". Temat to szeroki i interesujący zapoznać się jak się kształtują światopoglądy człowieka, co na to wpływa i różnica światopoglądów różnych klas ludzi.

Nie sposób jest rozwodzić się szerzej na ten temat.

Brak takich odczytów dawał poddawna odczuwać to też komitet odczytowy Oddziału „Potęga" prosi przez łamy prasy wszystkich którzy by chcieli dać odczyt czy to z dziedziny wiedzy ścisłej czy też dziedziny ekonomicznej czy społecznej aby raczyli się zgłaszać do H. Bauera, 4415 4 ave. Brooklyn, Telefon Sunset 9042, który w tym względzie udzieli każdemu szczegółowych informacyj.

Bal adwentowy udał się wspaniale

Nowojorscy socjaliści znani są z tego od lat już że nie tylko umieją pracować ale i bawić się.

Zabawy ich zawsze cieszą się poparcie szerokiej publiczności i sobotni wieczorek adwentowy w Domu Narodowym, nie był pod tym względem wyjątkiem.

Blisko 500 osób przybyło aby bawić się przy wyśmienitej polskiej muzyce prof. Mroza który zresztą znany jest dobrze Polonji i chwalić go niema potrzeby. Dość dużo gości przybyło z Greenpoint i Jersey City.

Bawiono się znakomicie, świetne powodzenie miała loterja i poczta francuska a nie mniejsze pączki przygotowane przez towarzyszkę Grimm, których goście nie mogli się nachwalić.

Wesoła i osobliwa zabawa niczem nie była zakłóconą, bawiono się do 3-ej rano.

Wszyscy goście tego balu proszeni są o przybycie na przedstawienie Rady Oświatowej w przyszłą niedzielę dnia 11-go grudnia w Domu Narodowym. P.

CHRONICZNE CHOROBY - MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE

Zmarły od 25 lat specjalista, dr. Zies leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, moczu, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów, jakoteż reumatyzmu. Analiza moczu i krwi.

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

SPECJALISTA

O ile jestesteś chory zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray, analiza krwi.—System Wassermanna i chemiczna analiza. Wszrykiwanie Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO

Mówimy po polsku.

DR. ZINS

PRAKTYKUJE 25 LAT

110 EAST 16th ST. NEW YORK

Między irving Place i Union Square

Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczorem. W niedziele od 9 rano do 4 po południu.

DR. GREY

Najstarszy Specjalista

Chorób Męskich

OD PRZESZŁO TRZYDZIECI LAT POD

117 E. 17 St. Blisko Union Sq., New York City

leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemy, świerzbe, kurzajki, zapalenie gryzł i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub płucka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i rzadko i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura Dr. GREY.

Porada darmo. Medycyna $1

Najniższa Profesjonalna Oferta.

GODZINY—od 9 rano do 8 wieczorem. W niedziele od 9 rano do 2 po południu.

Dr. Benjamin Troy

POLSKI DENTYSTA

46½ First Ave., New York City

CORNER THIRD STREET

Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedzialne za technikę wykonanie mej pracy w przeciągu 10 lat.

CENTRALA POLSKA LECZNICA

Dr. Józef Zamojscje

192 Second Ave., róg 12th st., N. Y. City

Pierwsze piętro Nr. 5

Specjalisci od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobiet leczy choroby kobiece. Leczenie siekrypto-analne. Promieniami X. X-Ray. GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem. W niedziele od 9 rano do 1 po południu.

TELEFON, STUYVESANT 9715

BIBLJOTEKA IM. BR. D. KUŁAKOWSKIEGO

Biblioteka i czytelnia otwarta jest w poniedziałki i środy od godziny 7:30 do 11-ej wieczorem.

Biblioteka mieści się w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place na czwartem piętrze.

Z Centralnego Zarządu Zw. Polskiego Legjonu Armji Amerykańskiej

(N-9) Z powodu wznowionego starania Komendy Naczelnej, u Rządu Stanów Zjednoczonych, o bonus Rządowy (Federal Bonus) dla Weteranów Polskich z Armji Amerykańskiej, udało się u zyskać ponowne prawo, które już wyszło z dniem 5-go lipca 1926.

Posterunek Nr. 3 im. George Washingtona, posiedzenie 9-go grudnia, na sali Domu Narodowego przy Driggs ave., Brooklyn, N. Y.

JESTEŚCIE CHORZY?

i nic wam nie zdaje się pomagać

Dr. Edward Parrish, 44 East 63rd Street, na mocy swego dwudziestoletniego doświadczenia i za pomocą najnowszych wynalazków w dziedzinie medycyny, jak również na mocy swej praktyki jako dyplomowany i rejestrowany lekarz w New Yorku, ustanowił system badania i leczenia, który nieraz szybko przywraca osoby do zdrowia nawet w wypadkach rozpaczliwych i beznadziejnych. Jego umiarkowane opłaty przyczyniły się w znacznej mierze do zwiększenia jego praktyki.

STAN KRWI JEST MIARODAJNY

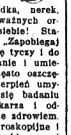

Czysta krew jest niezbędna do zdrowia. Jak się żyło stanowi o stie i zdrowiu. Jeżeli ostabiliście wasze nerwy, zatruli waszą krew, lub jeżeli nie macie dobrego zdrowia z powodu choroby gruczołów, żołądka, nerek, pęcherza lub innych poważnych organów, nie zaniedbujcie siebie! Stare przysłowie powiada: „Zapobiegaj początkom złego"—i to się tyczy i do chorób. Gruntowne badanie i umiejętne leczenie w czas często oszczędza człowiekowi wiele cierpień umysłu i ciała. Poddajcie się badaniu przez kompetentnego lekarza i odwiedźcie się jak stoicie ze zdrowiem. Moje badania X-Ray, mikroskopijne i laboratorjne wykażą powód waszej choroby i po krótkim czasie pod właściwą kuracją, przywróci wam zdrowie. Nie zwlekajcie, jeżeli organizm wasz domaga się pomocy. Przyjdźcie w tym tygodniu do

DR. EDWARD PARRISH

44 East 63rd Street

(Między Park i Madison Aves.)

Uprawomocniony lekarz w New Yorku przez dwadzieścia lat.

Godziny przyjęć: we wtorki i piątki od 10 rano do 4 po południu w niedziele od 10 rano do 1 po południu; we wszystkie inne dnie od 10 rano do 8 wieczór. Porady darmo. Leczenie poufne i po umiarkowanych cenach. (Ogł.)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego P. C. K.

(N-7) Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 7-go grudnia, w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

Wszyscy członkowie proszeni o przybycie. Również uprasza się delegatów towarzystw polskich, które wzięły listy składkowe, o zwrócenie takowych na posiedzeniu powyższem.

Pierwszy polski odczyt w dzielnicy Harlem

(N-11) Kilkaset polskich rodzin mieszka w górze miasta New Yorku, w dzielnicy Harlem rozproszonych i nie żyjących w ścisłej łączności.

Dopiero od dwóch lat, gdy zorganizowano towarzystwo szkolne im. Tadeusza Kościuszki, które prowadzi tam szkołę, miejscowi Polacy zaczęli się łączyć i pracować.

Praca nie jest łatwą, element z małemi wyjątkami nie wyrobiony organizacyjnie i obojętny nie łatwo da się zainteresować do pracy, kilka jednostek nie przestaje jednak pracować wierząc że odpowiednia praca wyda kiedyś owoce.

Pierwszy taki odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go grudnia, o godzinie drugiej po południu, w sali Clairmont, pn. 62 East 106th St. Odczyt wygłosi dr. Halicki na temat „Jak wychowywać dzieci." Wszyscy będą tam mile widziani.

Weterani Armji Polskiej w filmach

(N) Wiadomo wszystkim, że Weterani Armji Polskiej w Ameryce chcąc uczcić 10-lecie swej rekrutacji do wojska polskiego, urządzili wielką wycieczkę latem do Ojczyzny. Jak była przyjmowaną i goszczoną ta wycieczka — zbytecznem powtarzać, gdyż pisma dużo o tem pisały. Rzeczą ważną jest, że cała wycieczka, przyjęcia i różne incydenty zostały utrwalone w filmach, nawiasem mówiąc, bardzo wyraźnie.

Placówka Weteranów Armji Polskiej wyświetli ten wspaniały film w niedzielę, dnia 11-go grudnia w Washington Irving High School, Irvlng Place i 16 ul. w New Yorku. Dane będą dwa przedstawienia: pierwsze o 5-ej popołudniu, drugie o 7:30 wieczorem.

Ceny nader niskie: 50 centów, dla dzieci zaś 20 centów. Starsi niech przyprowadzą swe dzieci, by i one poznałe piękne krajobrazy i wspaniałe zabytki naszej Ojczyzny.

Z ODCZYTU PROF. STEMLERA O POLSCE

Pomimo zawieruchy śnieżnej, przeszło 100 osób zebrało się w niedzielę popołudniu w Sokolni przy Grand st., aby wysłuchać odczytu przybyłego z Polski prof. Stemlera na temat: „Prawda o Polsce".

Rzadko kiedy da się zauważyć takie zainteresowanie i zadowolenie słuchaczy jakie widać było w niedzielę.

To też przez blisko dwie i pół godziny zebrani z napięciem i z pewną dumą słuchali opowiadań prof. Stemlera o tem jak Nowa Polska postępuje naprzód czy to w dziedzinie oświaty, rolnictwa czy też przemysłu.

Spotykany się często z różnymi „powrotnikami" z Polski którzy nie będąc w stanie zrozumieć ducha i warunków oraz tradycyj tamtejszych, wracając do Ameryki opowiadają różne niedorzeczności o Polsce. Najczęściej taki pan czy pani nie uważali za wskazane zapoznać się z dorobkiem kulturalnym w Polsce, z tem czem szczycić się możemy, lecz powierzchownie porównując młode i borykające się z trudnościami państwo nasze z Ameryką zasobną i opływającą w dobrobycie materjalnym, której żaden sąsiad nie grozi, dochodzi do mylnych z zasady wniosków i porównywań.

Odczyt a raczej opowiadania prof. Stemler oświetlił przeźroczami co wielce ułatwiło należyte zrozumienie tematu przez słuchaczy. Szkolnictwo powszechne i średnie w Polsce, jego rozwój i potrzeby, stanowiły pierwszą część odczytu.

Jeżeli w takim New Yorku, naj bogatszym mieście na świecie odczuwać się daje brak lokalów szkolnych i tysiące dzieci z powodu tego braku uczęszcza do szkoły na dwie zmiany, to jest jedni uczą się do południa a drudzy w tych samych klasach, po południu, to co można mówić o Polsce gdzie wiele szkół zniszczonych zostało działaniami wojennemi, gdzie nie obowiązywało przymusowe nauczanie jak obecnie i gdzie nie tylko brak jest budynków i urządzeń szkolnych ale i fachowych sił nauczycielskich.

Pomimo jednak tych trudności, zrobiono tak w miastach jak i na wsiach pod tym względem nadzwyczaj wielkie postępy. Dość szeroko prelegent przedstawił pracę oświatową i społeczną prowadzoną przez Polską Macierz Szkolną która niejako jest inicjatorką tego całego ruchu.

Budowane są więc tak w miastach jak i po wsiach domy oświatowe w których koncentruje się życie społeczne i oświatowe. Staraniem P. M. S. założono przeszło 700 bibljotek które nie są tak zasobne i bogate jak w Ameryce ale za to książki ich nie leżą bezczynnie na półkach i frekwencja czytających jest bardzo duża albowiem w Polsce panuje prawdziwy głód na książki.

Zdarza się często że rodzice nie mieli sposobności nauczyć się czytać i pisać i dzieci ich biorąc książki z bibljoteki na głos je w domu czytają a cała rodzina słucha. Prowadzone też są liczne kursa dokształcające i dla dorosłych, organizowane są kółka teatralne i śpiewacze, kursa pracy społecznej i t. p.

Specjalne kursa prowadzone są dla wojskowych tak że każdy żołnierz wraca z wojska jako uświadomiony obywatel.

A nawet po więzieniach P. M. S. prowadzi kursa aby ci, co przesiadują w więzieniu, wychodzili stamtąd świadomszymi i pożytecznziejszymi członkami społeczeństwa. Sklepy współdzielcze kółka i spółki rolnicze wszędzie są zakładane i spełniają bardzo ważne gospodarcze zadanie. P. M. S. organizuje przeważnie z gospodarzy kresowych wycieczki do Poznańskiego gdzie stosowane są nowe metody w gospodarce rolnej które dają bez porównania lepsze rezultaty. To też gospodarze kresowi, wróciwszy z takiej wycieczki starają się naśladować Poznaniaków którzy pod tym względem przeszli twardą szkołę niemiecką, sprowadzają nowozy sztuczne, zakładają spółdzielcze mleczarnie, sklepy i zakupują pługi motorowe, młockarnie i traktory które obsługują całe wsie.

Wkońcu prelegent wspomniał o postępach w przemyśle naszym, o zniszczeniu jakie Niemcy w fabrykach naszych porobili oraz o naturalnych bogactwach mineralnych naszego kraju. Ustabilizowanie waluty było nieodzowne dla rozwoju gospodarczego kraju, który coraz lepiej się uwydatnia.

Ob. Ciepierski zaapelował do zebranych o złożenie składki na pracę Macierzy Szkolnej, zebrano $44.70 poczem na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła". Odczyt który rozpoczął się punktualnie o 3-ej zakończono o 5:30. Członkowie gniazda 14-go, prezes Kresse, Schmidt, Wasilewski, Dębski, Gajdek i inni zajęli się prelegentem odwożąc go do Yonkers gdzie w ten sam wieczór odbył się podobny odczyt. Byłoby bardzo pożądane aby i w Domach Narodowych w Greenpoint i So. Brooklynie odbyły się podobne odczyty. P.

* * *

W poniedziałek wieczorem prof. J. Stemler wygłosił odczyt w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place. Około dwustu osób zebrało się, ażeby wysłuchać świetnego wykładu o Polsce, jak się ta Polska buduje i rozwija.

Przedstawił zebranym prelegenta konsul generalny p. S. Gruszka, który na zakończenie apelował do wychodźtwa, by pamiętało o Macierzy szkolnej.

Prof. Stemlerowi przerywano często jego przemówienie, ilustrowane przeźroczami, żywemi oklaskami, a po skończonym odczycie zebrani zgotowali mu prawdziwą owację.

Pan Szetela kupił buczernię

Znany w South Brooklynie ob. Tomasz Szetela, członek kom. Piłsudskiego nabył ostatnio sklep masarski i skład mięsa, tak zwaną „buczernię" przy 718 — 5 ave. pomiędzy 22-gą i 23-cią ulicą w South Brooklynie.

Ma on zamiar trzymać sklep swój czysto, zawsze mieć świeży i dobry towar i nie liczyć za drogo i spodziewa się że Polonja miejscowa poprze go odpowiednio.

Brooklyn i okolica

Ofiara bezrobocia

(B) Bezrobocie, wynikłe z obecnej stagnacji w przemyśle i handlu, odbija się dotkliwie na pracownikach obu płci.

Jest wprawdzie wiele osób, które przekładają „chleb lekki" nad uczciwe zajęcie, lecz nie należała do nich Olga Gabs, będąca właśnie bez pracy. Dzień za dniem wędrowała Olga po biurach i fabrykach w pogoni za zajęciem, wszędzie jednak odsyłano ją z niczem.

Zrozpaczona niepowodzeniem, otruła się w sieni domu przy Ocean ave., w Brooklynie, gdzie ją znalazł posterunkowy.

Nowoczesna sztuka lekarska przywróciła jej życie — biedna Olga będzie musiała znowu zapewne gonić za zajęciem.

Obrabowali unję na posiedzeniu

Bezczelność ostatnich napadów bandyckich dosięga już zenitu.

Kiedy członkowie United Riggers Union ukończyli posiedzenie w lokalu przy 160 E. 86-ej ulicy i zajęci właśnie byli liczeniem miesięcznego, złożonego przez członków, banda opryszków z dobytemi rewolwerami sterroryzowała obecnych i zabierając 2,300 dolarów zbiegła.

Pościg policji okazał się bezowocnym.

Lefkowitz zginie na krześle elektrycznem

(B) Żądza pieniędzy pchnęła wielu już do zbrodni, którą okupili karą śmierci. Ława sędziów przysięgłych w Supreme Court w Brooklynie po 5-cio godzinnych naradach wydała wyrok, skazujący J. Lefkowitza, oskarżonego o rozmyślne utopienie przyjaciela B. Goldsteina w zamiarze pobrania asekuracji po ofiarze zbrodni, na krzesło elektryczne. Wspólnik jego H. Greenberg został uwolniony od winy.

Pocztmistrzyni złodziejką

(L.1) Na skutek zażaleń firm, przesyłających towary pocztą do Northport, L. I. zarządziły władze pocztowe inwestygację tamtejszego biura, które wykazały, że kierowniczka urzędu pocztowego, pani Neil Quinlan, gorliwa członkini zboru i powszechnie poważna osoba, dopuszczała się przez szereg lat kradzieży, przejmując czeki oraz pakunki, wysyłane przez różne firmy, które następnie realizowała na swoje potrzeby.

Śledztwo w jej domu wykazało też formalny skład zaginionych na poczcie przesyłek.

Marja Mazurkiewicz

W czwartek w domu swym przy 178 — 26 st. Brooklyn zmarła p. Marja Mazurkiewicz przeżywszy lat 39.

Urodzona w Polsce przybyła do Brooklyna przed kilkoma laty gdzie stale zamieszkiwała. Oprócz męża Władysława pozostał się syn Janek, dwie córki Kordelja i Marja oraz dwie siostry i dwóch braci.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek z kościoła polskiego przy 24 ulicy na cmentarz św. Krzyża.

Bal Maskowy „Lutni" i „Dzwonu Zygmunta"

Już tylko kilka tygodni dzieli nas od wspaniałego balu maskowego jaki dwa najpopularniejsze chóry śpiewacze w Brooklynie urządzają w Domu Narodowym przy Driggs ave., w sobotę dnia 14-go stycznia 1928 roku.

Wiele cennych nagród sprowadzi tam niewątpliwie dziesiątki masek które zainteresowanym już teraz radzimy szykować.

Zwolennikom dobrej zabawy i licznym sympatykom powyższych drużyn śpiewaczych datę tego balu maskowego radzimy sobie zanotować.

Zgon zasłużonego prawnika

(B) Zmarł w Brooklynie założyciel i długoletni przewodniczący sądu dla małoletnich, sędzia Robert J. Wilkin. Zmarły przez lat 40 brał czynny udział w opiece nad dziećmi i był również założycielem Wydziału Opieki nad małoletnimi. Młode pokolenie traci w nim wielkiego orędownika.

Z Komitetu Budowy Polskiego Sierocińca

(B-7) Podaję do wiadomości delegatom i zarządom polskich towarzystw, iż dnia 7-go grudnia o godzinie 8:00 wieczorem w Sokolni, przy 188 Grand st., Brooklyn, odbędzie się posiedzenie Komitetu Budowy Polskiego Sierocińca, na które proszeni są wszyscy delegaci z rocznego posiedzenia, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia między innemi sprawozdanie finansowe za ostatni kwartał.

K. SZYBIŃSKI.

Odczyt redaktora Błażewicza w Greenpoint

(B 7) Za inicjatywą lokalnego Komitetu Piłsudskiego No. 2 w Greenpoint ma być urządzonym szereg odczytów w Domu Narodowym przy Driggs ave.

Odczyty te z różnych dziedzin wiedzy wygłoszą znani i popularni prelegenci.

Pierwszy odczyt wygłoszony zostanie w środę wieczorem o 8-ej dnia 7-go grudnia. Prelegent naczelny redaktor Nowego Świata ob. W. B. Błażewicz. Wstęp wolny dla wszystkich. O jak najliczniejsze przybycie uprasza

Odczyt i posiedzenie Piłsudczyków w So. Brooklynie

(B-8) W czwartek, dnia 8-go grudnia, w Domu Narodowym, przy 5th Ave. i 23rd St., w So. Brooklyn odbędzie się miesięczne posiedzenie Komitetu Piłsudskiego Nr. 4, Grupa Nr. 151 Zjednoczenia Polsko Narodowego.

Przed posiedzeniem wygłosi krótki odczyt ob. J. W. Wojtaszek z New Yorku na temat „Życie wychodźcy polskiego w Ameryce." Jest to temat który niewątpliwie każdego zainteresuje, zapraszamy więc na odczyt ten całą miejscową Polonję.

Po odczycie odbędzie się miesięczne posiedzenie. Ważne kwestje na porządku dziennym i obecność wszystkich wogóle członków i członkiń jest pożądaną.

Czytając i rozpowszechniając Nowy Świat utrwalasz i wzmacniasz jedną z najżywotniejszych placówek polskości na obczyźnie.

EXTRA! EXTRA!

TEATR POLSKI W BROOKLYNIE

w Domu Narodowym przy Driggs Ave., B'klyn, w czwartek 8 grudnia

„FILOZOF"

Komedja w 3-ch aktach.

Występ ST. WACHTLA i A. BEDNARCZYKA

BILETY 50c. — DZIECI 25c.

O godzinie 8-ej wieczór.

Telefon, Applegate 2368

M. STOPERA

Dyrygent Orkiestry T-wa M. Manhuszki

Dostarcza muzyki na koncerta, bale i inne zabawy po umiarkowanych cenach.—Próby muzyczne odbywają się w każdy czwartek, o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Pl., (E. 8 St.), New York. 561 Warwick St., Brooklyn, N. Y.

DR. M. W. WINN DYPLOMOWANY DENTYSTA

EGZAMINACJA DARMO

X Ray w użyciu. — Używanie gazu.

GREENPOINT — 4 Bedford Ave., róg Manhattan.

SOUTH BROOKLYN — 464 — 5 Ave., róg 10-tej ulicy.

Złożenie do grobu zmarłego komendanta bataljonu 69-go stanowej milicji, w czasie którego odmówił modły nad grobem jego imiennik i weteran z wojny, ks. E. Duffy.

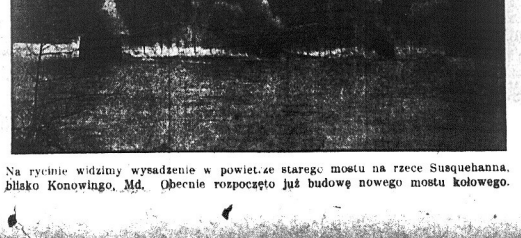

Na rycinie widzimy wysadzenie w powietrze starego mostu na rzece Susquehanna, blisko Konowingo, Md. Obecnie rozpoczęto już budowę nowego mostu kołowego.

KRONIKA ILUSTROWANA Z POLSKI

Uczczenie ś. p. Stanisława Sobińskiego we Lwowie

Grobowiec kuratora Sobińskiego.

Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie w pobliżu głównych wrót stanął wspaniały grobowiec, ufundowany przez pracowników kuratorjum i rad szkolnych okręgu lwowskiego ku pamięci zamordowanego w roku ubiegłym kuratora ś. p. Stanisława Sobińskiego. Na grobowcu widnieje napis: „Stanisław Sobiński, pierwszy kurator okręgu szkolnego lwowskiego, urodzony 12 marca, 1872 r. — zginął od kuli skrytobójczego wroga w dniu 19 października, 1926 r. Cześć Jego pamięci! — Swemu nieodżałowanemu Przewodnikowi, nieustraszonemu Strażnikowi polskości pomnik ten wzniesili pracownicy kuratorjum" itd.

Uroczyste przeniesienie zwłok zmarłego do nowego grobowca było serdecznym hołdem młodzieży lwowskiej pamięci zamordowanego pedagoga.

WZOROWA ORGANIZACJA

Taką wzorową organizacją, budzącą podziw i uznanie, jest Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Skupił on w swych szeregach 37,598 nauczycieli i nauczycielek na ogólną sumę 63,475 osób, zatrudnionych w szkolnictwie powszechnem.

Nie sama jednak liczba zorganizowanych nauczycieli stanowi o doniosłej roli tej organizacji w życiu państwa i społeczeństwa.

Z pośród wszystkich zawodowych organizacyj Związek Nauczycielstwa szkół powszechnych najbardziej jest przepojony duchem służby publicznej. W swej bogatej i wszechstronnej działalności daje szczytny piękny wyraz pojmowaniu swych celów i zadań.

To też niejako zapowiedź swych dobrych chęci, lecz jako stwierdzenie faktów i scharakteryzowanie dotychczasowej działalności bramią poniższe słowa ostatniego sprawozdania: „Dać musimy młodemu pokoleniu nowoczesne zdobycze naukowe, przystosowane do polskiej rzeczywistości, dać mu musimy jak najwcześniej cenną i trudną umiejętność społecznego współżycia z otoczeniem dać mu musimy wreszcie nieomylną intuicję obywatelską, by go wiodła w przyszłość do wszystkiego, co wielkie i słuszne".

Z uczuciem szczerego podziwu i głębokiej radości zatrzymuje się myśl nasza na tym wielkim warsztacie pracy kulturalnej, jaki powołało do życia nauczycielstwo szkół powszechnych.

Ten wielki warsztat pracy jest w dalszym ciągu rozbudowywany i udoskonalany w myśl wypowiedzianej w sprawozdaniu zasady: „Nie wolno nam usuwać się od najtrudniejszych zadań, lecz sięgać po nie będziemy w miarę dojrzewania społecznych i państwowych możliwości. Słowa związkowe wiodą czyn związkowy, nigdy zatem nie powinny być nierealne. Ale i najgdrniejsze hasło realnem być może, gdy stanie za niem przeszło trzydzieści siedem tysięcy oddanych sprawie ideowych pracowników".

Zaprawdę wielkie i błogosławione plony zbiera społeczeństwo z pracy tego olbrzymiego zastępu ludzi, ożywionych wzniosłem pojmowaniem swoich obowiązków, przejętych ambicją służenia krajowi, zaprawionych do działania w ramach tej wielkiej organizacji.

SZCZUCZYN

Zabity wystrzałem z dubeltówki

W Olszynie w pobliżu wsi Grądy - Michałów pow. szczuczyńskiego, znaleziono na łące zwłoki mieszkańca tej wsi Henryka Maciewicza, który, jak ustaliło dochodzenie, zabity został wystrzałem z dubeltówki przez Józefa Kamińskiego, mieszkańca wsi Obrytki, na tle osobistych porachunków. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowo-śledczym.

Nie lubię pałaców, wolę domek na dwoje.

TOW. „POSTĘP", GR. 878 Z. N. P., ZABIERA GŁOS

Na swym regularnem posiedzeniu, odbytem 6-go listopada, na hali zwykłych posiedzeń, rozważałyśmy wypadki, jakie zaszły na sejmie 25-ym Z. N. P., w Chicago, Ill., i urągowiska, jakie ukazują się w „Zgodzie" Tygodniowej, organie Związku, a które są podawane przez jednego osobnika Gminy 53, który wstydzi się podpisywać własnem nazwiskiem pod swoimi kłamliwemi paszkwilami — i z tego powodu od nas członkiń zasługuje na pogardę.

Raz się podpisuje „Brat Franciszek K", to „Związkowiec", to znów „Franciszek K." itd. Z tych podpisów „K" domyślamy się, że to jest jeden z tych austrjackich koni. Nie sądzimy, że to obelga... Być koniem inteligentnym, łagodnym, nie robić nikomu krzywdy — ale być koniem galopującym, rozpędzonym, deptać i tratować ludzi uczciwych, godnych poszanowania — to co innego! Bo nawet wszystkie konie austrjackie nie narobiłyby tyle szkody Związkowi, co nasz „Franciszek K." w naszem mieście. A co się tyczy, kto dał prawo naszej posełce, pani B. Czyżewskiej, zostać w hotelu Sherman i jak ona się tam dostała — dla krótkiej pamięci p. „Franciszka K." przypominamy, iż pani B. Czyżewska jako posełka na Sejm 25-ty Z. N. P., miała mandat, podpisany przez zarząd Gminy 53 do hotelu Sherman. Tam się znalazły podług ustaw Związku N. P.

A teraz p. „Franciszku K.": wara Wam się czepiać naszej członkini i posełki Sejmu 25-go, pani B. Czyżewskiej, mającej uznanie wśród nas i obcych. Wszyscy ją tu znamy i szanujemy jako gorliwą związkowczynię, która jest jedną z założycielek grupy 878 Z. N. P., która to grupa istnieje przeszło 21 lat i liczy około 200 członkiń. Posełka pani B. Czyżewska była pierwszą sekretarką finansową tej grupy, a obecnie jest długoletnią prezeską i delegatką do Gminy 53. Przez przeciąg tych 21 lat była i jest jedną z najczynniejszych członkiń czy to w sprawach związkowych, narodowych lub społecznych — a zawsze bezstronna w postępowaniu.

Tow. „Postęp", gr. 878 Z. N. P., od swego założenia zawsze zajmowało stanowisko bezstronne. Tak i w tym wypadku ostatniego Sejmu, nie uznaje rozłamu, stoi na stanowisku bezstronnem. Wobec tego my członkinie Tow. „Postęp", gr. 878 Z. N. P., uchwalając niniejszą rezolucję, dajemy posełce pani B. Czyżewskiej wotum uznania za jej pożyteczną pracę dla Związku N. P., i stanowisko, jakie na Sejmie 25-ym Z. N. P. zajęła.

Wolno jej było pójść do hotelu La Salle, lub zostać w hotelu Sherman; w wyborze poshugiwała się sumieniem, rozumem i dobrem Związku. Czy wybór jej był trafny — przyszłość pokaże.

Protestujemy przeciw napaściom nieprzyzwoitym, jakiemi ów szkodnik związkowy obrzuca naszą członkinię panią B. Czyżewską, w „Zgodzie", Nr. 42; protestujemy przeciw zamieszczaniu podobnych korespondencyj w utrzymywanem przez nas piśmie, na własnych członków Związku. Życzymy Związkowi N. P. zgody i siostrzanej miłości.

Zarząd grupy 878 Z. N. P.: B. Czyżewska, prezeska; B. Witkowska, wiceprezeska; M. Lisińska, K. Brudzińska, kasjerka; B. Fabiszewska, sekretarka protokółowa.

Komitet rezolucji: K. Bruździńska, M. Ejdymt, B. Fabiszewska.

Fabrykacja sztucznego jedwabiu w Polsce

W Polsce jest jedna wielka fabryka sztucznego jedwabiu, mianowicie „Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu" w Tomaszowie Mazowieckim, należąca do największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Europie.

Sztuczny jedwab wyrabiany jest na kilka sposobów. Fabryka tomaszowska stosuje przeważnie system t. zw. kollodionowy, który polega na tem, że odpadki bawełny nasyca się kwasem azotowym i zamienia się je przez to na t. zw. bawełnę strzelniczą. Bawełna strzelnicza rozpuszcza się w trakcie kolejnych procesów chemicznych w różnych płynach, m. in. w spirytusie i tworzy ciecz klejstą szybkoschnącą t. zw. kollodium. Ciecz ta pod silnym ciśnieniem rurami dostaje się do maszyn przędzalniczych, gdzie wytryska przez woskowaty, mikroskopijny otworek i zastyga jako nitka, którą nawija się na szybko obracające się wrzeciono. Następnie z kilku takich nitek cienkich jak najcieńsza pajęczyna skręca się nitki przędzy sztucznego jedwabiu, z której już zwykłym sposobem tkackim wyrabiane są materje. Obecnie jednak coraz więcej wchodzi w użycie sposób wytwarzania sztucznego jedwabiu z masy drzewnej czyli celulozy.

System ten tem się tylko różni od poprzednio przedstawionego pokrótce, że zamiast odpadków bawełny, używa się podobnie jak do fabrykacji papieru masy drzewnej, którą, przy użyciu odmiennych nieco procesów chemicznych zamienia się tak samo na ciecz szybkoschnącą i w ten sam sposób, jak powyżej wyciąga się z niej nitki.

Proces wytwarzania sztucznego jedwabiu podpatrzono u jedwabnika, który posiada gruczoły z cieczą szybkoschnącą (podobnie zresztą jak pająk) i z nich wysnuwa nieskończenie długą i nieskończenie delikatną i cienką, a przytem nadzwyczaj nie mocną nitkę. Drogą wieloletnich doświadczeń i badań ludzie doszli do tego, że dzisiaj istnieją już sposoby wytworzenia sztucznym sposobem jedwabiu, znacznie przewyższającego zalety swojemi jedwab naturalny i to pod każdym względem. Sposobów tych nie można jednak zastosować do wytwarzania takiego jedwabiu na wielką skalę, gdyż koszty produkcji są jeszcze bardzo wygórowane, i jedwab temi sposobami wytworzony jest wielokrotnie droższy od naturalnego. Do pewnych celów naukowych w medycynie, chemji i fizyce, jedwab taki jest już stosowany, gdyż naturalnym jedwabiem zastąpić go nie można.

W fabryce tomaszowskiej rozpoczęto niedawno próbną produkcję sztucznej wełny i w tym celu zakupiono włoski patent na ten wynalazek. Proces jest bardzo podobny do procesu wytwarzania sztucznego jedwabiu — a sztucznie wyprodukowana wełna jest produktem posiadającym dużo cech wełny naturalnej i zdolnym zastąpić ją.

Henrietta Vough, której niedawno temu sąd przyznał $100,000 odszkodowania za pokaleczenia i paralitę spowodowane wypadkiem w zderzeniu się dwu samochodów, nie okazuje wcale radości po otrzymaniu fortuny. Lekarz przyboczny oświadczył, że panna Vough będzie kaleką na całe życie.

CZY CIERPICIE NA RUPTURĘ?

Mr. Stuart, wynalazca *Stuart's Adhesif Plapao Pads*, ofiaruje przysłać każdej osobie cierpiącej na rupturę broszurkę o rupturze i *Plapao* na próbę absolutnie *darmo*.

STUARTS ADHESIF PLAPAO-PADS są czemś innem od pasa. Są one zbiornikiem i aplikatorem medyczny, samoprzylepiające się celem silnego utrzymania wnętrzności w brzuchu. PLAPAO-PADS nie ma pasków, sprzączek ani sprężyn. Nie zauwa się więc, nie trze ciała i nie nagniata na kość zwaną pubes. Tysiące osób leczyło się w domu skutecznie bez opuszczenia dziennej pracy, a skutek był nawet w najgorszych wypadkach. Miękkie jak aksamit, łatwe do używania, niekosztowne. Nagrodzone złotym medalem w Rzymie. Wielką nagrodą w Paryżu i honorowym odznaczeniem na wystawie panamskiej w San Francisco. Proces leczenia naturalny, więc pasy staje się zbyteczny. Udowodnimy Wam to, co mówimy, posyłając Wam PLAPAO na próbę i ilustrowaną książkę o rupturze zupełnie DARMO. Napiszcie swoje nazwisko i adres na kuponie i wyślijcie pocztą dzisiaj.

BEZPŁATNA PRÓBA
PLAPAO LABORATORIES, INC.
2878 Stuart Bldg., St. Louis, Mo.
PANOWIE! — Bez żadnych kosztów teraz albo później, prosię mi przysłać odwrotną pocztą Plapao na próbę i ilustrowaną książkę o rupturze.
Imię i nazwisko .....
Adres .....

PIERWSZORZĘDNY
WYBOROWY WĘGIEL
Specjalne warunki dla rodzin polskich, szczególnie z West Side.
Thomas J. Costello
WĘGLE
BIURO I SKŁADY
51 do 52 Street
NORTH RIVER, N. Y. CITY
Telefon, COLUMBUS 7720-1-2
Poszukujemy solidnego reprezentanta.

Szanujcie Zdrowie
W. K. Kellogg

z owocem lub miodem. Sprzedawane w każdej groserni w czerwonej i zielonej paczce. Podawane we wszystkich hotelach i restauracjach.

Proszę mi przysłać bezpłatną próbkę Waszego Kellogg's All-Bran wraz z informacją w małej książce, wyszczególniającą czem All-Bran Jest dla zdrowia i w jaki sposób mogę uniknąć zatwardzenia.
Kellogg Company,
Battle Creek, Michigan.
Nazwisko .....
Adres .....
..... Polish

Na Katar Żołądka, Katar Nosa, Katar Kiszek, Chroniczne Zatwardzenie, Ból i Zawrót Głowy, Nerwowość, Nieczystą Krew, Gazy i Ogólne Osłabienie Używajcie Nowe Ziołowe Lekarstwo
KATRO - LEK
wypróbowane i wychwalane przez tysiące cierpiących i ludzi nauki jako najskuteczniejsze. Do nabycia w aptekach, u agentów albo wprost od wynalazcy
W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton St. Boston, Mass.

Baczność Panny i Mężatki
Gdy jesteś zbyt chuda lub za tłusta, gdy nie masz ani piękności ani powabu, gdy rysy twarzy są nieregularne, gdy skóra na twarzy jest żółta i poznaczona, pokryta włosami, wągrami, liszajami i wrodami, gdy włos na głowie jest rzadki, próbuj nasz najnowszy SEKRET OGŁODZENIA. Pisz zaraz do
THE GORRION COMPANY
85 KEAP STREET, P15
Brooklyn, N. Y.

ZNANY OD 25 LAT POLONJI JUBILER URZĄDZA
WIELKA WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA
FRANCISZEK FICEK
330 E. 72nd Street
NEW YORK CITY
Pomiędzy 1 i 2 Ave, drugie piętro, w własnym domu.

Brylanty, pierścionki zaręczynowe i ślubne, zegarki damskie na 15 i 17 kamieni, 14, 18 i 20 próby, białe i żółte od $15.00. — Męskie zegarki na 15 i 17 kamieni Waltham i Elgin białe lub żółte złoto od $35.00.

25 PROCENT TANIEJ, JAK GDZIEINDZIEJ
FRANCISZEK FICEK
w domu własnym.
330 East 72nd Street, Tel. Rhinelander 6280. New York
II-gie piętro front, między 1 i 2 Avenues.

ODCZYTY PROF. J. STEMLERA

We czwartek, dnia 8-go grudnia w Domu Narodowym, Jamaica, L. I., o godzinie 8-ej wieczorem.

W piątek, dnia 9-go grudnia w Domu „Białego Orła" w Jersey City, o godzinie 8-ej wieczorem.

W sobotę, dnia 10-go grudnia w Sokolni na dole miasta w Newark, N. J., 278 New York ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

Odczyty będą ilustrowane świetlnemi przeźroczami, które profesor Stemler przywiózł z Polski.

Wejście na odczyty bezpłatne.

MANIFEST UKRAIŃSKICH NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

świadczeni, że ukraińska republika ludowa miałaby rząd odpowiadający duchowi, ożywiającemu jej obywateli, to znaczy dążący do harmonji i pokojowych stosunków z demokratycznemi państwami Europy. Podstawowy charakter Ukrainy jako kraju rolniczego, daje wszelkie gwarancje, że jeżeli polityka rządu odpowiadać będzie duchowym aspiracjom ludu, to polityka ta zmierzać będzie do osiągnięcia trwałego pokoju, w takim razie Ukrainie przypadłaby wielka rola w procesie pacyfikacji Europy Wschodniej i usuwaniu nieporozumień, dzielących narody i mogących wywołać pożogę powszechną. Niewątpliwie najważniejszem zadaniem narodu ukraińskiego jest zrzucenie z siebie jarzma niewoli, wciśniętego na nią a będącego stałem niebezpieczeństwem dla powszechnego pokoju, albowiem prawdą jest stwierdzoną przez dzieje, że naród znajdujący się pod obcym zaborem stanowi podwójne niebezpieczeństwo, wewnątrz jako ognisko buntu i porywów ku wolności i nazewnątrz, w obronie bogactw naturalnych, pracy i kultury przed eksploatacją ze strony obcych czynników. Niebezpieczeństwa te pozostają w prostym stosunku do fermentów istniejących na Ukrainie. Już sama liczba Ukraińców czyni ten ferment wewnętrzny połężnym i groźnym.

Ważne zastrzeżenie

Z tych to przyczyn pojawienie się na arenie świata wolnej i niepodległej Ukrainy odpowiadałoby interesom pokoju i politycznym aspiracjom pacyfistów, oparte tym na poczuciu sprawiedliwości. Polityka rozumną i obliczona na dalszą przyszłość, nie może nie doceniać znaczenia przyłączenia się wolnej Ukrainy do rodziny narodów, pracujących z pożytkiem nad zwiększeniem wspólnego kulturalnego i materjalnego dorobku ludzkości. Nieodzownem tu jest jedno tylko zastrzeżenie, a mianowicie nie należy zapatrywać się na kwestję ukraińską jako na specyficzny argument przeciw Rosji. Przeciwnie, jest to argument polityki sprzeciwiającej się wszelkiej opresji, wszystkiemu, co jest zaprzeczeniem moralności nie tylko z punktu widzenia zasad demokratycznych, ale i ze względu na wszystko, co zagrażać może pokojowi, jako podstawie kulturalnego rozwoju całej ludzkości.

Do członków Legjonu armji amerykańskiej

(B-9) Miesięczne posiedzenie Posterunku No. 3 George Washingtona Legjonu armji amerykańskiej odbędzie się dnia 9-go grudnia w piątek w Domu Narodowym przy Driggs ave. punktualnie o godzinie 8:30 wieczór. Ważne sprawy do załatwienia, obecność wszystkich wymagana.

Felix Jarzębowski,

Środa

T-wo „Ognisko"—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

T-wo śpiewu „Chopin"—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.

Kółko Mandolinistów „Lutnia"—lekcja w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

Czwartek

T-wo Muzyczne „Moniuszko"—lekcja w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

Chór „Polonja"—lekcja w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

T-wo śpiewu „Harmonja"—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

Piątek

T-wo „Staszyca"—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

Sobota

T-wo Chopickiego—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

T-wo Langiewicza—posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.

GIEŁDA

Złoty polski w Ameryce	11.25c
Bond 6% płatny w 1940 r.	82¼
Bond 6% płatny w 1950 r.	99⅝

Jeszcze otrzymują

Nadane do przesłania pieniądze odbiorcy w Polsce otrzymają na czas przed świętami.

Przesyłki pieniężne przyjmuje znana powszechnie z dobrej obsługi agencja kart okrętowych Władysława Twardowskiego, 162 East 23rd Street, New York, N. Y. (Ogł.)

Ze słonecznej Kalifornji z Hollywood wróciła niedawno słynna tancerka i aktorka filmowa—panna Gilda Gray, którą widzimy na rycinie, oczekującą przybycia męża na stację.

KIM JEST P. ADAM KURYŁŁO?

W związku z mającym odbyć się w niedzielę 11 grudnia koncertem rodaka naszego, artysty skrzypka Adama Kuryłły, sądzimy, iż właściwem będzie podzielenie się z czytelnikami Nowego Świata garścią szczegółów wiadomych nam o tym artyście.

Adam Kuryłło urodził się w Krakowie. Tam też wychowywał się, uczył i grał. A właściwie to pewnie najpierw grał. Jako paroletnie jeszcze dziecko wygrywał już swoje własne melodyjne kompozycje, a jako 16 letni chłopiec napisał muzykę do „Dziadów" Mickiewicza wystawianych w gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Skrzypce i kompozycja musiały mu być widać istotą życia, skoro mając lat 19 (okres, w którym chłopiec niechętnie oddaje się kontemplacji) Kuryłło otrzymuje pierwszą nagrodę za napisanie suity skrzypcowej na konkursie muzycznym miasta Berna (Czechy).

Nawet 7 letni okres ciężkiej służby wojskowej (w czasie wojny światowej) nie głuszy potrzeby tworzenia. Piosenki żołnierskie Kuryłły śpiewane były często i „głośno" przez kadry naszych wojaków. Gdy w 1920 r. Warszawa śpiewała: „Wojskowa rewja, niech drży bolszewja, Ułani polscy pędzą już", to pewnie animusz tej pio senki przyczynił się też do tego, że bolszewja zadrżała.

Polonja nowojorska zna kompozycje p. Kuryłły z koncertu jego w Aeolian Hall, który się odbył dwa lata temu. Kompozycje te spotkały się z jej oklaskami, jak również z uznaniem krytyków muzycznych, którzy ogólnie podnosili ich odrębność i wdzięk muzyczny.

Walc „in B flat" słyszany był częściej na koncertach w New Yorku. Ostatnio granym też był przez p. Kuryłłę na koncercie radjowym urządzonym przez WEAF.

Program niedzielny zapowiada, że p. Kuryłło i na tym koncercie odegra parę własnych kompozycji.

To też koncert ten oczekiwanym jest z tem większem zainteresowaniem.

CZĘSTOCHOWA

Katastrofa samochodowa

Dnia 4-go z. m. na przejeździe kolejowym w pobliżu st. Częstochowa pociąg osobowy zdążający z Częstochowy do Kielc najechał na prywatny samochód, W katastrofie 3 osoby jadące samochodem zostały ranne, zaś samochód został zupełnie rozbity.

NA WALKĘ Z SUCHOTAMI

(TFN) Jak wszystkim wiadomo, od szeregu lat New York Tuberculosis and Health Association, Inc., 244 Madison Ave., New York City prowadzi żmudną, ale dość owocną walkę z największym wrogiem ludzkości—suchotami.

Przez cały rok chorzy, których w naszym stanie jest wielu, przychodzą do klinik prowadzonych przez N. Y. T. & H. A., aby otrzymać poradę i względnie pomoc lub ulgę w cierpieniach.

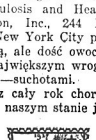

These seals fight tuberculosis. Buy them

W ubiegłym roku z instytucyj leczniczych prowadzonych przez wspomnianą organizację skorzystała przeszło sześć tysięcy osób.

Chcąc prowadzić dalszą pracę N. Y. T. & H. A. wypuszcza corocznie marki pod nazwą „Christmas Seals," które nabywać można po cenie nadzwyczaj małej. Znaczki te są zazwyczaj przyklejane do listów i pocztówek wysyłanych w okresie świątecznym. Jeżeli macie serce, w co nie wątpimy, gdyż Polacy należą do narodów czułych na cierpienia bliźnich, zaadresujcie kopertę, włóżcie do niej co możecie i poproście o przysłanie „Christmas Seals."

Dokonawszy tego spełnicie nietylko obowiązek obywatelski, ale przyczynicie się do ulżenia tysiącom cierpiących na suchoty.

(z)

Influenza. „Leżałam chora na influenzę przez trzy tygodnie", pisze Pani Elsie Duris z Braidwood, Ill. Różne sposoby leczenia były bezskuteczne, a mój stan stawał się coraz gorszy. Nabyłam Dra. Piotra Gomozo i na trzeci dzień byłam w możności wstać i wkrótce wyzdrowiałam". W dolegliwościach, powstałych z zaziębienia, to stare przez czas wypróbowane lekarstwo ziołowe, wykazało swą wielką wartość. Nie jest ono sprzedawane przez aptekarzy, lecz jest dostarczane przez lokalnych agentów, mianowanych przez fabrykantów, Dr. Peter Fahrney & Sons Co., Chicago, Ill. (Ogł.)

Z posiedzenia

W czwartek dnia 8-go grudnia odbędzie się posiedzenie towarzystwa Sokół gn. No. 618 w Domu Narodowym w Brooklynie — ze względu na ważność obrad upraszą się o liczny współudział.

CZYTELNICY

mogą nabywać druki ogłoszenia do Nowego Świata w którejkolwiek z niżej wymienionych stacyj na drobne ogłoszenia.

JOHN PIETROLEWICZ Stacja No. 23 806 Jackson Avenue, Long Island City

WŁADYSŁAW RUDNICKI Stacja No. 27 723 Steinway Avenue, Astoria, L. I.

RAVINIS MUSIC STORE Stacja No. 9 40 Grand Street, Maspeth, L. I. N. Y.

FELIX CZARNECKI Stacja No. 1 867-06 Guthrie Boulevard, Jamaica, L. I. N. Y.

SŁOWIKOWSKI Stacja No. 19 20 Courtlandt Place, Glen Cove, L. I.

MICHAEL WINSKOWSKI Stacja No. 5 426 Walnut Street, Yonkers, N. Y.

L. NADRATOWSKI Stacja No. 4 292 Jersey Street, New Brighton, S. I.

FIUST & WOZNICKI MUSIC STORE Stacja No. 7 709 Fifth Avenue, South Brooklyn, N. Y. Stacja No. 17 128-A Nassau Ave., G'pt., Brooklyn, N. Y.

MARKOWSKA HOSIERY SHOP Stacja No. 10 790 Manhattan Avenue, Gpt., Brooklyn, N. Y.

DOM NARODOWY Stacja No. 22 591-267 Driggs Avenue, Gpt., Brooklyn, N. Y.

FRONCZAK STATIONERY STORE Stacja No. 18 476 Vermont Street, Brooklyn, N. Y.

W. STEINBERG Stacja No. 3 753 Courtlandt Avenue, Bronx, N. Y.

KSIĘGARNIA SABLIKA Stacja No. 14 576 Chalmers Street, Gpt., Brooklyn, N. Y.

PSZCZOŁA MUSIC STORE Stacja No. 8 183 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y.

KSIĘGARNIA BIERSKOWSKIEGO Stacja No. 25 29 Lafayette St., New Britain, Conn.

PANI N. SZYMKOWSKA Stacja No. 18 804 Grove Street, Irvington, N. J.

J. ŚREDNICKI Stacja No. 11 491 Grove Street, Jersey City, N. J.

JÓZEF MARCHEWKA Stacja No. 31 411 North 3rd Street, Harrison, N. J.

POLONIA PHOTO STUDIO Stacja No. 6 57 East 21st Street, Bayonne, N. J.

J. RUPNIK Stacja No. 30 1426 South 10th Street, Camden, N. J.

JOHN PIPALA Stacja No. 16 160—3rd Street, Elizabeth, N. J.

A. LORCZAK Stacja No. 12 291 Grand Street, Jersey City, N. J.

WOJCIECH KURASZ Stacja No. 21 812 Lincoln Street, Linden, N. J.

AUGUST DZIEDZIC Stacja No. 5 570 New York Avenue, Newark, N. J.

S. SITKO Stacja No. 2 Skład Singer Maszyn 51 Jones Street, Newark, N. J.

PASSAIC NOVELTY COMPANY Stacja No. 28 194 Passaic Street, Passaic, N. J.

JÓZEF SZWED Stacja No. 24 100 Washington Place, Passaic, N. J. Telefon, Passaic 2357

JOHN DUTKA Stacja No. 26 4228 Wayne Ave., Philadelphia, Pa.

WACŁAW FRYSZTACKI Stacja No. 29 214 Fairmount Avenue, Philadelphia, Pa.

LISTY DO ODEBRANIA

A. Stefanist
Stanley Słodziński
Antoni Adamski
Michał Banecki
Michał Glerniajski

Drobne Ogłoszenia

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)
Brooklyn, Queens & Long Island

Zamienię buczernię na dom w Brooklynie lub w Long Island albo na dobre loty lub hipotekę (mortgage), dobry obrót, wyrobiony interes, idealne miejsce, przyczyna zmiany—niezgoda dwóch spólników, posiadam również piękną restauracyję w Brooklynie w dobrem miejscu między Polonją, wszystkie urządzenia, dobry interes dla chętnych do pracy, gospodarz zamieni na dobry dom w Brooklynie lub Long Island. Zgłoszenia do K. F. KRYGIER, 570 Manhattan Ave., pomiędzy Driggs Ave. i Nassau Ave.

Używane samochody
(Used Cars)

ZA $120
AUTOMOBIL SPORTOWY „COUPE" dla agenta lub byznesiety marki „Maxwell" świetnie nadający się do objeżdżenia za interesem, jadnie wyjdzie i dobra chodzi, dobre opony. Garaż Wolmann, 4th Ave., róg 16th St., Sc. Brooklyn. (tfn-n)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
Manhattan and Bronx

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu samotności. Zgłoszenia: 147 East 3rd St., N. Y. (7a)

CAFETERIA na sprzedaż. Zgłoszenia do biura: 209 E. 4th St., Aleksandrow. (9a)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż, dobra lokacja. 548 E. 5th St. (9a)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu samotności. Zgłoszenia: 107—3rd St., N. Y. (7a)

Brooklyn, Queens & Long Island

CANDY store na sprzedaż. Zgłoszenia Eva Biernacka, 97 North 4th St., Brooklyn. (7a)

CANDY, cigar store do sprzedania z powodu innego interesu, dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 194 Oakland Street, Greenpoint. (7a)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż, bardzo tanio z powodu choroby. 2202 Graham Ave., Astoria, L. I., między 4th i 5th Aves. (7a)

GROSERNIA i Delikatessen store, fabryczna lokacja. 194 Dupont St., Brooklyn. (13a)

State of New Jersey

BUCZERNIĘ i grosernię sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia: J. Średnicki, 491 Grove St., Jersey City. (13a)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania. Zgłoszenia: A. Lorczak, 249 Grove St., Jersey City. (9a)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
State of New Jersey

BUCZERNIA i jarzynowy sklep do sprzedania w Belleville, N. J. Nowe urządzenia, dobra dzielnica. Po bliższe informacje telefonować: Belleville 1373 (6a)

BUCZERNIA-GROSERNIA okazyjnie tanio do sprzedania, polska dzielnica, targ $600. Zgłoszenia: Eagle Realty Co., 45 Jones St., Newark, N. J. Telefon: Mulberry 6339. (8a)

Sklepy do wynajęcia
(Stores to Let)

SKLEP, podwójne okna, dwa pokoje w tyle. Franco, 647—4th Avenue, Brooklyn, N. Y. (19p)

Meble na sprzedaż
(Furniture for Sale)

MEBLE do sprzedania z dwóch pokoi, można zamieszkać. 135, E. 3rd St. Pokój 12, trzecie piętro, front na prawo. (9b)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje przeliczne prawdziwe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszone, sprzedaje za $85. Mrs. Suttman, 338 West 57th St., (blisko Broadway). (Des. 21z)

DO SPRZEDANIA jedne małe skrzypce do nauki, także duże skrzypce. Jeżeli kto się zajmuje magicznemi sztukami, to mam kilka zwyczajnych sztuk. J. Wasielewski, 350 East 85th St., New York. (12z)

Praca dla mężczyzn
(Help Wanted Male)

JANITORA doświadczonego potrzeba, gorąca woda. Zgłoszenia: Siegel, 35 Graham Ave., Brooklyn, Apt. 13. (8m)

MĘŻCZYZNI zarobicie $50 tygodniowo i więcej, nauczcie się operować magjnami kinematograficznemi, w dzień i w wieczorem, posady darmo. Edwards, 132 East 23rd Street. (7m)

MĘŻCZYZNI pracuje w kinach jako operatory zarabiają $50 tygodniowo, posady znajdą, nauczymy was w kilku dniach. Manager Tadeusz Zaślawsky, Universal Enterprise, 139 Third Ave., (14th St.). (17m)

MĘŻCZYZNI możecie zarobić $35 do $50 tygodniowo, nauczę was pracy w 2 lub 4 dniach, czyszczenia i polierowania, mała wpłata, (small fee). 235 West 50th St. (10m)

MĘŻCZYZN (7) potrzeba do operowania nawyrami kinematograficznemi w teatrach, dobry zarobek, stała praca. Browna, 190 East 31st Street. (10m)

SALESMANÓW

WŁADAJĄCYCH JĘZYKIEM ANGIELSKIM KTÓRZY BĘDĄ PRACOWAĆ, CHCĄC ZARobić PIENIĄDZE. Wyrabiamy i sprzedajemy nasze własny produkt, nie robi nam różnicy, czy sprzedacie lub nie. Przeciętny człowiek może poznać z łatwością nasz interes i metodę sprzedawania. Uczymy was. Jak zarabiać podczas nauki $40—$60 tygodniowo. W trzech miesiącach możecie podwoić swoje dochody. Jeżeli poszukujecie pracy i potrzebujecie pieniędzy, zgłoście się o 10 rano lub o 2 popołudniu punktualnie. Auditorium, 6-te piętro.

435—7th Avenue, przy 34th St.
AIR WAY BRANCH OF NEW YORK. (7m)

Praca dla kobiet
(Help Wanted Female)

KOBIET do czyszczenia biur, musza być uzdrowe, stała praca, dobra zapłata. Enterprise Window Cleaning Co., 22 W. Houston St. (7f)

ZDOLNA do ogólnej domowej pracy, lekkie gotowanie, dobra zapłata, dobry dom. H. Pechter, 1035 East 5th St., Brooklyn. Midwood 3869. (6f)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

MŁODY rukiernik, przybyły z Polski, poszukuje pracy jako pomocnik piekarzowi ciastek. Jan Rymaszewski, Nowy Świat. (7p)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

UMEBLOWANY pokojowy dom, 11 pokoi, bano na trzy lata, bardzo tanio. 42 St. Mark's Place, New York. (7k)

POTRZEBA spólnika do dobrze wywyobanego interesu realnościowego, świetna przyszłość dla odpowiedniej osoby. Listy ślesć do M. S. Nowy Świat, 24 Union Square, N. Y. (8k)

POWAŻNE sumy pieniędzy wypożyczamy na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa, otwarte codziennie również w poniedziałki do godziny 9 wieczór. Eskay Holding Corporation, 26 Court St., Suite 414. Telefona, Triangle 6887.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA.—Posiadamy najstarszym do nauczenia się balwierstwa, kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczania was w krótkim czasie. Klasy w dzień i wieczór. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zgłaszcie się do ALBERT BARBER CO., 152 Third Avenue.

MĘŻCZYZNI! Bądźcie mądrzy. Wybierzcie najodpowiedniejszą szkołę nauki. Studjujcie najwyższą sztukę stale przyszłości do nauki do nauki. Klasy dzienne i wieczorne. Kompletny kurs $25. NATIONAL BARBER SCHOOL, 159 Third Avenue, blisko 15th Street, New York City.

Nauka Języka Angielskiego
Nową metodą która daje świetne rezultaty już po kilku lekcjach. Dajemy pisemną gwarancję, że będziecie czytać, pisać i mówić po angielsku w kilku tygodniach. Osobiste lekcje 75c. Od 3 rano do 8 wieczór.
MISS BLANCHE FISCHER
1294 Lexington, blisko 85th Street

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

CORONA—Pierwsze piętro, dwu familijny murowany dom, 5 pokoi, osobna weranda; wszystkie ulepszenia dopóca ogrzewania, $18; garaż, jadnej potrzebny. Volgt, 2221—97th St. Zgłoszenia po 3. (13a)

49 LUDLOW ST., (blisko Grand St.)—Dwa pokoje $9, cztery pokoje $15. (7b)

5 DUŻYCH i widnych pokoi z łazienką, wszystkie ulepszenia. Zgłoszenia: 268 Avenue „A". (13a)

UMEBLOWANE POKOJE DO WYNAJĘCIA
Kilka umeblowanych pokoi, pojedyncze lub po 2 razem, parowe ogrzewanie, i block od morskiej kąpieli, blisko Coney Island. Po $3.50, $4.00 i $5.00 za pokój. — Pięciocentowy przejazd subwayem B. M.T. „West End Line".
Także do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie z wanną i elektryką za $25.00 miesięcznie.
Zgłoszenia.
8809 — 21st Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

POSZUKUJĘ mężczyzn na mieszkanie. 248 East 3rd St., Apt. 21, czwarte piętro. (4e)

POKÓJ do wynajęcia, parowe ogrzewanie, niska cena. Zgłoszenia cały tydzień, głównie dzienne, od 4 do 16 wieczór. 23-36—41b Ave. Astoria, L. I. (7r)

POKÓJ frontowy obszerny, elektryka. Adres: Gowin, 428 W. 45th St., pierwsze piętro. (8r)

Philadelphia i okolica

DO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

(Ph 11) Krótki czas nas dzieli od koncertu, który daje młody, utalentowany i znany ogólnie skrzypek Eugenjusz Tkacz. Koncert ten odbędzie się w niedzielę dn. 11 grudnia w Domu Polskim przy Fairmount Ave., Phila Pa. Młody artysta jak zawsze bywało, tak i teraz nie ma na myśli zysków materjalnych ale zadowolenie moralne. Cały dochód oddaje on na Powodzian w Polsce.

P. E. Tkacz jest znany nam wszystkim od dziecka. Jeszcze jako student brał czynny udział w obchodach, któreśmy urządzali. Grał on zawsze bezinteresownie. Dla tegoż, w niedzielę 11 grudnia, Polonja winna tłumnie przybyć do Domu Polskiego, aby dowieść, że kocha młodzież polską i pragnie, aby się kształciła i dopiąwszy celu niosła sławę imienia polskiego między obcych. Niech na sali nie zabraknie nikogo. Przyjdźmy jak jeden mąż i poprzyjmy nie tylko starania młodego naszego rodaka, ale pomóżmy do zebrania pewnej sumy, która zostanie wysłana braciom w Polsce, dotkniętych powodzią.

Początek koncertu o godzinie 8:00 wieczór.

Br. Węglarski

TELEFONY
Kensington—Stevenson 7455
Mieszkanie—Regent 1835
DR. K. KALKOSIŃSKI
NATUROPATYCZNY LEKARZ
Street Ave., Philadelphia, Pa.
PRZYJMUJE—
Godzine do 1 po południu
7 wieczorem